

CO DALEJ Z ZAMKIEM W STOBNICY?

Prokurator okręgowy w Poznaniu złożył odwołanie od decyzji wojewody wielkopolskiego, odmawiającej stwierdzenia nieważności decyzji o budowie zamku w Stobnicy. Na stanowisku nadal trwa wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk, który naraził się ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu.

s.4

Wtorek
15/12/2020

cena **2,50** zł

#293 (2813)
NAKLAD 40 460
INDEKS 100625
WYDANIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

U·K·K
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

OSTRZEŻENIE
DLA SIECI HANDLOWYCH s.8

PROTESTY \ Lewicowi demonstranci 13 grudnia zaatakowali pomniki śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz katastrofy smoleńskiej. – To brudne, bezczelne, bolszewickie prowokacje – mówi Krzysztof Wyszowski, opozycjonista z czasów PRL.

LEWACKIE ATAKI NA PAMIĘĆ OFIAR

s.3

GOSPODARKA

s.9

Obniżka stóp nie wszystkich zadowala

W drugiej połowie 2021 r. należy rozważyć rozpoczęcie ostrożnych podwyżek stóp procentowych, ponieważ pojawiają się czynniki, które będą windować inflację – uważa Jerzy Kropiwnicki, członek RPP. W ocenie Pekao SA jest mało prawdopodobne, aby większość członków RPP zgodziła się na podwyżkę stóp.

ŚWIAT

s.6

Rosja odpowie za zbrodnie na Ukrainie

W Donbasie i na Krymie mogło dochodzić do popełniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości – poinformowało Biuro Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze. Wkrótce w tej sprawie ruszy śledztwo. Kreml wciąż nie rezygnuje z prowadzenia agresywnej polityki wobec Ukrainy.

POLSKA

s.3

Grudzień '70: Ta rana wciąż krwawi

Ponad 40 osób poległych, 1164 rannych, przeszło 3 tys. zatrzymanych, sądzonych, uwięzionych. Tak zaczynała się 50 lat temu droga do powstania 10 lat później Solidarności, a ostatecznie obalenia PRL. Mimo że od Grudnia '70 minęło pół wieku, do dziś tamte wydarzenia nie zostały dokładnie zbadane.

POLSKA

s.5

Trzeba zniszczyć pandemię

Pan prezydent udziela pełnego wsparcia działaniom rządowym w sprawie zatrzymania pandemii – ogłosili przedstawiciele rządu. Chodzi o Narodowy Program Szczepień, nad którym debatowali wczoraj Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, szef BBN Paweł Soloch i minister zdrowia Adam Niedzielski. Dziś rząd ma oficjalnie przyjąć NPS.



SZCZĘSNOWICZ \ Pochód tzw. Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego był zwykłym naigrawaniem się z pamięci jego ofiar. Ten wylew buty i chamstwa kroczący ulicami mojego miasta był czymś obrzydliwym.

s.2



KARNKOWSKI \ PiS wciąż ma sporo problemów i nie może lekceważyć nastrojów społecznych. Jednak z doktryny „dziel i rządź” prezesowi Kaczyńskiemu zostaje tylko rządzenie, jego przeciwnicy dzielą się bowiem sami i bez niczyjej pomocy.

s.17



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
@15 12 kod 20837119 02 51 issn



Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1913 roku

\\ Spałem i śniłem, że życie jest radością. Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą. Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest szczęściem. \\

2

WTOREK 15 GRUDNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 15.12 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:38 ZACHÓD słońca 15:23

Imieniny obchodzą: Cecylia, Fortunata, Mścigniew, Mścigniewa, Walerian, Wollimir

Gdańsk	Lublin
4°C	3°C
4°C	0°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
1°C	2°C
Łódź	Poznań
4°C	5°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
3°C	7°C
2°C	4°C

Środa 16.12 Na północy i zachodzie możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:39 ZACHÓD słońca 15:23

Imieniny obchodzą: Adelajda, Agrykola, Albina, Alina, Ananiasz, Deder, Dytter, Tyter, Zdzisława

Gdańsk	Lublin
8°C	3°C
4°C	2°C
Katowice	Kraków
3°C	4°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
3°C	7°C
4°C	3°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
3°C	5°C

PIOTR NISZTOR

Postrach nieuczciwych przedsiębiorców

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) stał się jedną z tych instytucji, której nieuczciwi przedsiębiorcy mogą obawiać się bardziej niż Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA). Kary nakładane przez Tomasza Chróstnego, prezesa urzędu, są bardzo dotkliwe. Te ostatnie to setki milionów złotych. Wśród ukaranych są zarówno prywatne spółki działające w Polsce, jak i podmioty kontrolowane przez skarż państwa (np. banki), a nawet rosyjski Gazprom, ukarany za łamanie prawa przy budowie Nord Streamu 2. Takie działania są nie w smak niektórym wpływowym biznesmenom i menedżerom. Tym bardziej że wcześniej UOKiK nie korzystał w pełni z posiadanych narzędzi, bardzo niechętnie nakładając wysokie kary na podmioty oszukujące konsumentów lub łamiące prawo antymonopolowe. Teraz to się zmieniło.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

OSK i Józef Stalin

Niedzielny pochód tzw. Ogólnopolskiego Strajku Kobiet (tak zwanego, bo znam wiele polskich kobiet, które z tym strajkiem nie mają nic wspólnego, więc ta nazwa to zwykła uzurpacja) w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego był moim zdaniem zwykłym naigrawaniem się z pamięci ofiar tego ponurego okresu naszej historii. Podejrzewam, że wielu uczestników marszu lub ich rodziców stało 13 grudnia 1981 r., symbolicznie lub nie, po stronie tzw. generała Wojciecha Jaruzelskiego i kliki jego bandytów, którzy w brutalny sposób zdusili powiew polskiej tęsknoty za niepodległością. To, co stało się przedwcześnie, ten wylew buty i chamstwa kroczący ulicami mojego miasta, było czymś obrzydliwym. Oczywiście nie dziwię się, że lewackie władze Warszawy wyświetliły na Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina logo tego tzw. Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. To wyjątkowo spójne. Stalin i ten strajk. Myślę, że gdyby towarzysz Józef Dżugaszwili jeszcze żył, z pewnością chętnie by ten antypolski ściek finansował. W końcu wszyscy, którzy czynili coś, co osłabiało Polskę, mogli zawsze liczyć na jego wsparcie.



Marcin Wolski

Sztafeta pokoleń

Żyją tu, lecz obchodzą się
zwykle z daleka
– wnuk Żołnierzy Wyklętych
i wnuczka ubeka.
Różnic wiele wyliczyć
jestem dziś gotowy:
stosunek do Kościoła
i stan majątkowy,
poglądy polityczne,
tradycja domowa,
czasem różni odmienna
orientacja pciowa...
Lecz bywa, że spotkają się
w chwili krytycznej,
w trakcie głośnego sporu
lub burdy ulicznej.
Łatwo ich tam rozpoznać,
mimo godzin nocnych
– wnuk broni racji Polski,
a wnuczka sił obcych!

Ryszard
KapuścińskiMichał
MoskalZbrodnie
nierozliczone

W związku z 39. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu opublikowała wyniki działań prokuratorów IPN, których zadaniem było postawienie w stan oskarżenia osób odpowiedzialnych za zbrodnie i przestępstwa stanu wojennego. Okazało się, że skierowano łącznie 97 aktów oskarżenia przeciwko 170 osobom, a sądy prawomocnie skazały tylko 41 osób. Jak zapewniał w rozmowie z PAP prokurator Andrzej Pozorski, zbrodnie stanu wojennego i działalność ówczesnego wymiaru sprawiedliwości muszą być rozliczone do końca. Mam duże wątpliwości, czy uda się ten wstydlivy dla dotychczasowych rządów problem wreszcie załatwić. Wielu z tej garstki skazanych nie poniosło odpowiedzialności, ponieważ sądy uznały, że przestępstwa się przedawniły, sprawców objęła amnestia albo w trakcie procesu zmarli. Ale nie ma się co dziwić, jeżeli pierwszych prokuratorów IPN powołano dopiero w 2000 r., bo wcześniej zajmowano się paleniem akt, a okres zbrodni stanu wojennego był tematem tabu! Podobno prokuratorzy IPN zajęli się przestępstwami sędziów i prokuratorów stanu wojennego. Uwierzę w te zapewnienia po procesie sędziego SN Józefa Iwulskiego.

Haniebna
kontynuacja

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była jedną z najbardziej haniebnych w najnowszej historii Polski. W jej następstwie śmierć z ręki broniącego swojej władzy i wpływów totalitarnego aparatu komunistycznego poniosło kilkaset osób. Komuniści nie zawahali się strzelać do Polaków, byle tylko powstrzymać swój upadek. Kiedy, jak co roku, oddajemy hołd ofiarom stanu wojennego, opozycja próbuje wykorzystać ten czas do ataków na obóz Zjednoczonej Prawicy poprzez kłamliwe porównania dzisiejszej Polski do okresu peerelowskiej dyktatury. To nie tylko świadome fałszowanie historii, lecz także policzek wymierzony wszystkim ofiarom i bohaterom stanu wojennego. Zwłaszcza że wielu dzisiejszych „obrońców demokracji” broniło wtedy systemu, którego twarzą był generał Wojciech Jaruzelski, przecież jeszcze sześć lat temu żegnany z honorami przez Bronisława Komorowskiego i rząd Platformy Obywatelskiej. To ciekawe, że dzisiejsze ugrupowania opozycyjne z taką życzliwością przyjęły w swoje szeregi tak wiele sierot po PZPR, tworząc im platformę do dalszej politycznej aktywności. Dbanie o pamięć i prawdę wydarzeń sprzed 39 lat to nasze zobowiązanie wobec tych, którzy wtedy zapłacili najwyższą cenę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PREZYDENT POGRATULUJE I ZAPROSI

POLITYKA \ W liście gratulacyjnym, który prezydent Andrzej Duda przekaze prezydentowi elektowi USA Joemu Bidenowi po tym, jak Kolegium Elektorów dokona wyboru, znajdzie się zaproszenie do złożenia wizyty w Warszawie – zapowiedział szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

PROTESTY \ Zatrzymania agresorów po demonstracjach 13 grudnia

Lewackie ataki na pamięć ofiar

Lewicowi demonstranci 13 grudnia zaatakowali pomniki śp. prezydenta Kaczyńskiego oraz katastrofy smoleńskiej. – To brudne, bezczelne, bolszewickie prowokacje – mówi Krzysztof Wyszowski, opozycjonista z czasów PRL.

Hubert Kowalski

Niedzielną manifestację zwolenników aborcji i tzw. strajku przedsiębiorców rozpoczęła się w Warszawie na rondzie Dmowskiego. W okolicach ulicy Świętokrzyskiej manifestację zatrzymała policja. Część protestujących dostała się jednak bocznymi ulicami na Żoliborz, w okolice domu wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. Uczestnicy zgromadzeń mieli ze sobą transparenty z napisami: „Precz z władzą panów”, „Wyp...lać”. Pojawili się również hasła odnoszące się do katastrofy smoleńskiej. W okolicach ronda Dmowskiego jeden z uczestników trzymał tabliczkę z napisem „Polecieli i Spadli” czy „Jarek, czemu nie poleciał z bratem?”. Demonstranci pojawili się także w okolicach pomnika katastrofy smoleńskiej na placu Piłsudskiego. Z przejeżdżającej tamtędy furgonetki skandowano hasło: „Schody mają wyp...lać!”. Pomników przed agresywnymi osobami bronili funkcjonariusze.

Rzecznik KSP nadkom. Sylwester Marczak przekazał PAP, że w trakcie niedzielnego protestu wylegitymowano 212 osób oraz sporządzono 106 notatek do sanepidu. Wobec 60 osób skierowano wnioski o ukaranie do sądu, mandatami ukarano sześciu protestujących, a trzy osoby zatrzymano. Podczas protestów doszło również do uszkodzenia radiowozu.



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Do oburzającego zajścia doszło także w Szczecinie. Znajdujący się w tym mieście pomnik śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego został oklejony m.in. wlepkami i grafikami Strajku Kobiet. Na plakatach zestawiono komunistycznego zbrodniarza Wojciecha Jaruzelskiego z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Zajścia skomentował w rozmowie z portalem Niezależna.pl Andrzej Gwiazda, współtwórca Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i NSZZ „So-

lidarność”, który uważa, że przyczyny tych zachowań powstały m.in. w czasach komunistycznych. – Ktoś kiedyś bardzo trafnie powiedział, że walka między wnukami Żołnierzy Wyklętych a wnukami ubowców trwa nadal, chociaż zmieniły się już narzędzia tej walki – powiedział Gwiazda.

Oburzony zachowaniem protestujących jest również Krzysztof Wyszowski, współzałożyciel WZZ Wybrzeża, który w czasie stanu wojennego był internowany przez władze komunistyczne. – To brudne, bezczelne, bolszewickie prowokacje – komentuje w rozmowie z nami opozycjonista z czasów PRL, który obecnie jest członkiem Kolegium IPN.

Grudzień '70: Ta rana wciąż krwawi

ROCZNICA \ Ponad 40 osób poległych, 1164 rannych, przeszło 3 tys. zatrzymanych, sądzonych, uwięzionych. Tak zaczynała się 50 lat temu droga do powstania dziesięć lat później Solidarności, a ostatecznie obalenia PRL. Pomimo że od Grudnia '70 minęło pół wieku, do dziś tamte wydarzenia nie zostały dokładnie zbadane. Nie jest nawet znana dokładna liczba ofiar śmiertelnych, a sprawcy umierali nieosądzeni, często byli chowani z honorami.

Iskra wyszła z gdańskiej stoczni im. Lenina. 14 grudnia 1970 r. w proteście przeciwko wprowadzonemu dwa dni wcześniej podwyżkom cen żywności strajk ogłosili stoczniowcy. Jeszcze tego samego dnia doszło do pierwszych starć z milicją. Do protestu zaczęły przyłączać się grupy studentów, szczególnie z Akademii Medycznej i miejscowej politechniki.

Już dzień później ogłoszony został strajk powszechny, do którego dołączyły nie tylko inne zakłady pracy z Gdańska, lecz także stocznia w Gdyni oraz elbląski Zamech. Mimo że oddziały MO starały się zablokować spontanicznie organizowane marsze uliczne, późnym wieczorem doszło do prawdziwych walk ulicznych, a zdesperowani ludzie podpalili gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Mimo użycia przez władze niespotykanych wcześniej sił, protest zaczął rozszerzać się na całe Wybrzeże. W czwartek 17 grudnia komunistyczne władze do tłumienia protestów włączyły oddziały LWP. To w tym dniu ulicami Gdańska przeszedł pochód z niesionym na drzwiach cia-

łem zabitego Zbigniewa Gódkiewskiego. W samym tygodniu w Szczecinie w czasie tzw. czarnego czwartku śmierć poniosło 16 osób. Zginął też żołnierz, który prawdopodobnie został rozstrzelany za odmowę wykonania zbrodniczego rozkazu.

Wśród szczecińskich ofiar komunistycznych oprawców był też piętnastoletni Waldemar Brygman, który po postrzale przez wiele dni walczył o życie. Dziś nie potrafi zgodzić się z nazywaniem tamtych zdarzeń „wydarzeniami”. – To była prawdziwa rebelia, która zaczęła się od walki o chleb, ale jej istotą była polska wolność – mówi w rozmowie z „Codzienną”. – Przez kilkadziesiąt godzin Szczecin był prawdziwie wolnym miastem. Kres nadziei położyła, trzeba to nazwać po imieniu, pacyfikacja przeprowadzona przez zbrodniarzy – dodaje Brygman, podkreślając, że w kontekście Grudnia '70 nie wolno mówić tylko o Gdańsku.

Waldemar Brygman od 37 lat chodzi o kulach. To pozostałość po postrzale. Jego oprawcy mają się dobrze.

Piotr Korycki

Orbán lojalny i uczciwy

MEDIA \ W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” specjalny wywiad, jakiego prezes Prawa i Sprawiedliwości, wicepremier Jarosław Kaczyński udzielił Katarzynie Gójskiej i Tomaszowi Sakiewiczowi.

W mediach pojawiły się informacje, że premier Orbán na ostatniej prostej zaczął wycofywać się z twardego kursu, jaki obraliśmy, i chciał dogadać się z większością unijną sam, zostawiając Polskę na lodzie. Czy tak było? – zapytali prezesa PiS redaktorzy „GP”. – To ab-

solutne kłamstwo. Premier Viktor Orbán współpracował z nami niezwykle lojalnie i uczciwie. Do końca – odpowiedział prezes PiS.

Więcej w środowym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”.

(masz)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

prof. dra hab. **Zbigniewa Oziewicza**

wybitnego fizyka,
współzałożyciela Solidarności Walczącej, więźnia politycznego lat osiemdziesiątych,
odznaczonego Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta,
Krzyżem Wolności i Solidarności, Krzyżem Solidarności Walczącej.
W Zmarłym tracimy ofiarnego patriotę, wielkiego naukowca, prawego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

składam najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-17

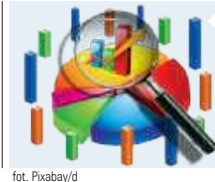
PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


AFERA \ Budowla w Stobnicy dzieli PiS

Prokuratura odwołuje się w sprawie zamku

Prokurator okręgowy w Poznaniu złożył odwołanie od decyzji wojewody wielkopolskiego, odmawiającej stwierdzenia nieważności decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę zamku w Stobnicy. Na stanowisku nadal trwa wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk, który naraził się ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu tym, że bronił inwestycji, a którego solidarnie bronią przedstawiciele samorządów.

Jacek Liziniewicz

Od 2017 r. trwa postępowanie w sprawie zamku na terenie Natura 2000 w Puszczy Noteckiej. Po analizie dokumentów okazało się, że inwestor nie był precyzyjny w sprawie terenu, który objęła budowa, a także wszedł na działkę należącą do Wód Polskich. Mimo to wojewoda uznał, że należy przymknąć oko na nieprawidłowości. – Zarzucając powyższej decyzji naruszenie konkretnych przepisów postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo budowlane, prokurator okręgowy w Poznaniu wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji wojewody i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy poprzez stwierdzenie nieważności decyzji sta-

rosty obornickiego. Prokurator wniósł również o wydanie postanowienia o wstrzymanie wykonania decyzji starosty – podał prok. Wawrzyniak z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Jak na razie nie wiadomo, jaka będzie przyszłość Łukasza Mikołajczyka, wojewody, który wydał decyzję. – Zamek w Stobnicy dla mnie jest przejawem takiej niesłychanej arogancji ludzi, którzy posiadają pieniądze, a jednocześnie pokazują, jak słaba potrafi być władza publiczna w terenie. Wojewoda, nie informując mnie, podjął decyzję merytorycznie błędną i sprzeczną z interesem publicznym. Straciłem zaufanie do wojewody. Nie może być tak, że pieniądze wygrywa z prawem – powiedział w Polsat News Mariusz Kamiński, szef MSWiA. Ta zapowiedź nie ucieszyła jed-



fot. Lukasz Dejnarowicz/Forum

nak polityków z Wielkopolski. Wojewoda Mikołajczyk jest bowiem oceniany jako „pracowity” i „pomocny”, który wbrew opinii o wielu politykach PiS zajmujących stanowiska odbiera telefony. Jest lubiany również przez urzędników wojewódzkich. List w obronie Mikołajczyka napisali przedstawiciele samorządu w Wielkopolsce. Pod listem w jego obronie podpisali się przedstawiciele 31 samorządów regionu. To nie dziwi polityków PiS, z którymi rozmawialiśmy, bo wojewoda ma opinię człowieka, który wreszcie „wyjechał poza Poznań”. Mikołajczyk pochodzi z południowej części Wielkopolski, gdzie posłami są minister Marlena Maląg i minister Jan Dziędziczak. Na razie nie wiadomo, jaka będzie polityczna przyszłość wojewody, a on sam nie komentuje sprawy.

Reforma przynosi efekty

ROZMOWA \ Razem z resortami rolnictwa, klimatu i aktywów państwowych opracowaliśmy projekt przepisów związanych z wykorzystaniem gruntów pod fotowoltaikę – mówi SEBASTIAN PIENKOWSKI, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR), w rozmowie z MARCINEM SZKUTEM.

Czy reforma Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych, w których miejsce powstał KOWR, spowodowała jakieś problemy z zagospodarowaniem gruntów?

Nie, wręcz odwrotnie. Powierzchnia gruntów nierozdysponowanych w okresie 2008–2015 zmniejszyła się o 95,9 tys. ha (średnio 11,99 tys. ha/rok), zaś w okresie styczeń 2016–2020 zmniejszyła się o kolejne 76,9 tys. ha (średnio 16,5 tys. ha/rok). Liczba zatrudnionych osób w KOWR po reformie jest ok. 30 proc. mniejsza. W ofercie mamy coraz słabsze jakościowo grunty i mimo tego tempo zmniejszania powierzchni nierozdysponowanych mocno wzrosło, zwłaszcza w 2020 r.

Od lutego br. pracuje Pan w centrali KOWR. Co udało się poprawić?

Znacznie wzrosła sprawność organizacyjna. Sprzedaż gruntów na koniec listo-

pada była wyższa o 1453 ha niż w tym samym okresie rok temu. W latach 2017–2019 wykonanie planu sprzedaży wynosiło średnio rocznie 47 proc., a w 2020 r. będzie na poziomie ok. 85 proc. Plan jest realizowany mimo pandemii, odwołanych części przetargów i pracy zdalnej. Gdyby nie to, pierwszy raz wykonalibyśmy plan w 100 proc.

Skąd taki progres?

Własnymi siłami stworzyliśmy m.in. oprogramowanie, które zaczęło funkcjonować w czerwcu br. Monitoruje sprzedaż i dzierżawę w każdym z 17 oddziałów terenowych. Diametralnie poprawiliśmy procesy wsparcia zarządzania i nadzoru. To przełożyło się na wyniki.

A co ze sprzedażą państwowych gruntów w roku 2021?

Przy skuteczności przetargów na poziomie 20 proc.

mamy przygotowane w zaawansowanych stanach ok. 4 tys. ha. To stanowi ponad 3/4 planu sprzedaży na 2021 r. Wynik ten daje realną podstawę do wykonania planu w 2021 r.

Dziś w Polsce zaczynają się duże inwestycje pod fotowoltaikę. Czy są w zasobie grunty pod ten cel?

Tak, mamy grunty 5. i 6. klasy. Razem z resortami rolnictwa, klimatu i aktywów państwowych opracowaliśmy projekt przepisów związanych z wykorzystaniem gruntów pod fotowoltaikę. Zakładam, że niedługo stanie się to obowiązującym prawem. To dla KOWR jest bardzo cenne, gdyż nie bierzemy na swoje zadania ani złotych z budżetu państwa. Odwrotnie – wpłacamy do budżetu pieniądze, które później przeznaczane są na pomoc dla rolników.

Co z polską turystyką?

EPIDEMIA \ Pandemia koronawirusa mocno pokrzyżowała plany osób zajmujących się turystyką w polskich górach. Po trudnym lecie wiele osób liczyło, że uda się zimą odrobić utracone fundusze. Z powodu wciąż trudnej sytuacji epidemiologicznej hotele pozostają jednak zamknięte. Niewiele wskazuje na to, aby rząd mógł zmienić swoją decyzję w najbliższym czasie.

Rzecznik rządu Piotr Müller na antenie Radia Plus ocenił, że nie wydaje mu się, by było możliwe przed zakończeniem ferii otwarcie noclegów w Polsce. – To jest wariant daleki od realnego scenariusza – stwierdził. – Widzimy, co się dzieje w Niemczech, gdzie w tej chwili mamy bardzo mocny lockdown: zamknięcie sklepów, usług, również na Litwie są teraz ograniczenia. To pokazuje, że sytuacja nie jest łatwa – dodał.

Zmniejszenie restrykcji mogłoby spowodować wprowadzenie tzw. strefy żółtej. Niestety, nie pozwala na to sytuacja epidemiologiczna. – Żeby była strefa żółta, to w skali kraju w ciągu siedmiu dni musi średnio być mniej niż 9400 zachorowań. W tej chwili takiego poziomu jeszcze nie mamy – zauważył rzecznik rządu.

Wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Gryglas w rozmowie z „Codzienną” zaapelował do Polaków o cierpliwość. – Walka toczy się o życie, o zdrowie i o tym musimy przede wszystkim myśleć. Jako byłemu przedsiębiorcy i człowiekowi, który zajmuje się gospodarką, nadzorującemu dwa uzdrowiska państwowe, które bardzo ucierpiały, leży mi bardzo na sercu sprawa branży turystycznej i jej przyszłości. Musimy jednak zrobić wszystko, co możliwe, by uchronić się przed chorobą, zwłaszcza tuż przed szczepieniami, które mogą już niedługo nas uodpornić na tę straszliwą chorobę, dzięki czemu będziemy mogli wrócić do normalnego życia. Warto jeszcze ten miesiąc, półtora odczekać – powiedział.

Adrian Siwek

STARUSZEK MORDERCA

POLICJA \ Zatrzymano 67-latkę z Rydułtów (woj. śląskie) podejrzaną o zabicie 49-letniej kobiety, swojej dawnej partnerki. Do zbrodni doszło w piątkowy wieczór. Mężczyzna zadał ofierze kilka ciosów nożem, kiedy wyszła na spacer z psem.



fot. Policja.gov.pl/d

ODNALEŻLI CHOREGO

POMOC \ Przez prawie osiem godzin błąkał się po lesie schorowany 40-latek z Tychów, który zgubił drogę powrotną po wyjściu na spacer. Zmęczonego i przemarzniętego mężczyznę odnaleźli policjanci.

KORONAWIRUS \ Szczepienia przy pełnym wsparciu prezydenta

Trzeba zniszczyć pandemię

Pan prezydent udziela pełnego wsparcia działaniom rządowym ws. zatrzymania pandemii – ogłosili przedstawiciele rządu. Chodzi o Narodowy Program Szczepień, nad którym debatowali wczoraj Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski. Dziś rząd ma oficjalnie przyjąć NPS.

Maria Kobylińska

Jak poinformował na konferencji prasowej szef KPRM Michał Dworczyk, plan Narodowego Programu Szczepień rozesłano ministrom w poniedziałek wieczorem. – Mam nadzieję, że we wtorek rząd w formie uchwały przyjmie ten program – powiedział Dworczyk. Niewykluczone, że przy dyskusji ministrów o NPS pojawi



Głównym tematem spotkania u prezydenta było wprowadzenie Narodowego Programu Szczepień | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

się temat przedłużenia obowiązujących obostrzeń. Do ich pozostawienia wezwał wczoraj po spotkaniu z prezydentem i premierem szef resortu zdrowia. – Będę rekomendował przedłużenie tych obostrzeń do 17 stycznia – mówił Niedzielski. Dodał, że obawia się trzeciej fali epidemii koronawirusa, która może być gorsza w skutkach od poprzednich.

O ewentualnej trzeciej fali również dyskutowano na spotkaniu z prezydentem. Uczestniczyli w nim, poza ministrem zdrowia i premierem, przewodniczący BBN Paweł Soloch oraz szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk. Głównym tema-

tem rozmów było jednak powstrzymanie epidemii przez wprowadzenie Narodowego Programu Szczepień. To zapowiadana już wcześniej strategia masowego szczepienia Polaków, dzięki której ma się wytworzyć – jak twierdzą rządzący – odporność populacyjna na COVID-19. Szef BBN powiedział po spotkaniu, że

prezydent uzgodnił na nim z premierem szczegóły dotyczące NPS i poparł wszelkie działania rządu w tej kwestii. – Pan prezydent udziela pełnego wsparcia działaniom rządowym. Jest przekonany o tym, że ten program rzeczywiście odniesie sukces – ogłosił Soloch.

W ramach NPS każdego tygodnia będzie mogło się szczepić na koronawirusa 857 tys. Polaków, co daje ok. 3,4 mln nowych zaszczepionych osób miesięcznie. To możliwe dzięki blisko 6 tys. podmiotów leczniczych, które – co przekazał PAP rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz – zadeklarowały utworzenie ponad 8 tys. punktów szczepień. Nie wiadomo jednak, czy NPS zostanie przeprowadzony na tak dużą skalę. Według najnowszych danych Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych prawie połowa Polaków nie będzie się szczepić. Głównym tego powodem jest strach przed powikłaniami po szczepionce.

Wczoraj zakażenie koronawirusem stwierdzono u kolejnych 4896 osób, zmarło 96 chorych. Łącznie od początku epidemii wykryto w Polsce 1 140 572 przypadki COVID-19. Zmarło 22 960 chorych.

Przetarg za łapówki

KORUPCJA \ Funkcjonariusze CBA zatrzymali przedsiębiorcę oraz radnego powiatu sierpeckiego, którzy obiecali 160 tys. zł jednemu z lokalnych urzędników w Przasnyszu w zamian za pozytywne rozstrzygnięcie przetargu na dostawę urządzeń fotowoltaiki. CBA zatrzymało też cztery osoby za wystawianie fikcyjnych faktur VAT.

CBA poinformowało, że przedsiębiorca oraz radny powiatu sierpeckiego obiecali 160 tys. zł jednemu z lokalnych urzędników w zamian za pozytywne rozstrzygnięcie planowanego na początku przyszłego roku przetargu na dostawę urządzeń fotowoltaiki na rzecz powiatu przasnyskiego. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani przed urzędem w Przasnyszu, bezpośrednio po złożeniu korupcyjnej propozycji. Zgromadzone przez Biuro materiały zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, która przedstawiła zatrzymanym zarzuty popełnienia przestępstw o charakterze korupcyjnym.

Funkcjonariusze CBA zatrzymali także dwóch prezesów firm informatycznych i dwóch prezesów firm transportowych

w śledztwie dotyczącym podejrzenia wystawiania fikcyjnych faktur VAT oraz prania pieniędzy. Jak informuje Biuro, przeszukano 11 miejsc na terenie województw: lubuskiego, małopolskiego, mazowieckiego i śląskiego. „Przeprowadzone czynności związane są ze śledztwem dotyczącym podejrzenia wystawiania fikcyjnych faktur VAT oraz prania pieniędzy. Przerwany przez CBA przestępczy proceder miał miejsce od 2018 r.” – przekazano. Fikcyjne faktury opiewały w sumie na ponad 15 mln zł – za niezrealizowane usługi informatyczne. Zatrzymani usłyszeli zarzuty w krakowskiej prokuraturze okręgowej. Śledztwo w tej sprawie jest rozwojowe.

Gang kiboli

POLICJA \ Rozbicie zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie są podejrzani o przemyt, przetwarzanie i rozprowadzanie narkotyków na terenie woj. małopolskiego i podkarpackiego, to efekt działań CBŚP i Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Trzon grupy stanowili pseudokibice z trzech różnych klubów sportowych. Mimo różnej przynależności doskonale współdziałali w przestępczości narkotkowej. Funkcjonariusze zatrzymali 8 osób, z czego 7 jest podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Podczas akcji policjanci zabezpieczyli ponad 1,5 kg amfetaminy, marihuanę i haszysz, do badań trafią także 2 jednostki broni wraz z amunicją. Policjanci przejęli także profesjonalną tabletkarkę służącą do produkcji tabletek ekstazy. Na jednej z przeszukiwanych posesji funkcjonariusze znaleźli również dwa skradzione motocykle i rower.

Wyłudzacze podatku

OSZUSTWO \ ABW zatrzymała cztery osoby z grupy przestępczej, która miała wyłudzać podatki VAT. Straty skarbu państwa szacowane są na 1,8 mln zł. Zatrzymani mieli wystawić nieprawdziwe faktury VAT na ponad 9 mln zł i sprzedać je zainteresowanym firmom.

Wcześniej w ramach tego śledztwa zarzuty przedstawiono 20 osobom, a łączna wartość strat skarbu państwa spowodowana działalnością grupy wynosi ok. 30 mln zł.

– Czterem zatrzymanym osobom prokurator przedstawił zarzuty udziału w zorganizowanej strukturze przestępczej oraz oszustwa. Za takie czyny grozi kara do 10 lat więzienia i wysokie grzywny – powiedział rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Na wniosek nadzorującej śledztwo ABW prokuratury sąd aresztował trzech z czterech zatrzymanych na trzy miesiące.

Znieważył prezydenta

WOKANDA \ Wczoraj w toruńskim sądzie okręgowym ruszył proces mężczyzny oskarżonego o publiczne znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy. Bartosz Ś. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, ale sąd się na to nie zgodził. Wyrok zapadnie 22 grudnia.

48-latek przyznał się do winy. 19 lipca pod wpływem alkoholu napisał na plakatach z wizerunkiem prezydenta Andrzeja Dudy „5 lat wstydu”, a także przekreślił wizerunek głowy państwa oraz dorysował mu na czole męskie genitalia. – Swoje zniesmaczenie prezydenturą Andrzeja Dudy wyraziłem w sposób wulgarny. Zwykle jestem apolityczny i nie jestem w grupie antyprezydenckiej. Stało się jednak, jak się stało. Wyrażam wielką skruchę, jestem załamany swoim czynem i nigdy więcej tego nie zrobię – mówił dziennikarzom oskarżony.

Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



HAKERZY ZAATAKOWALI DEPARTAMENT SKARBU

USA \ Amerykański Departament Skarbu padł ofiarą hakerów. Nieoficjalnie wiadomo, że miesiącami śledzili wewnętrzną korespondencję. Amerykańskie służby boją się, że ich ofiarą padły także inne komórki rządowe. Podejrzewają, że za atakiem stoi obce państwo, ale na razie nie ustalono które. Nie wiadomo również, jakie informacje wpadły w ręce hakerów.

KIJÓW \ Odpowiedzialność za konflikt na wschodzie Ukrainy spada na Kreml

Rosja odpowie za zbrodnie na Ukrainie

W Donbasie i na Krymie mogło dochodzić do popełniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości – poinformowało Biuro Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze. Wkrótce w tej sprawie ruszy śledztwo.

Petar Petrović

Prokuratura MTK zakończyła postępowanie przygotowawcze w sprawie sytuacji na Ukrainie w związku z konfliktem w Donbasie i aneksją Krymu. W wydanym oświadczeniu prokurator MTK Fatou Bensouda poinformowała, że istnieją podejrzenia o popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości podczas działań wojennych, zatrzymań w Donbasie, a także na Krymie, który został przed sześcioma laty nielegalnie zaanektowany przez Rosję. Po zakończeniu postępowania przygotowawczego prokurator zwróci się do sędziów Izby Przygotowawczej o wszczęcie oficjalnego śledztwa. Informacje przekazane przez MTK spotkały się z pozytywną reakcją szefa MSZ Ukrainy Dmytra Kułeby, który zaznaczył na Twit-



Wojna na Ukrainie i nielegalna aneksja Krymu przez Rosję od początku budziły oburzenie opinii publicznej. Teraz okazuje się, że mogło też dojść do zbrodni wojennych | fot. ALEXANDER ERMOCHENKO/Reuters/Forum

terze, że jego kraj zwrócił się do Trybunału Karnego w Hadze w sprawie zbrodni popełnianych na wschodzie Ukrainy i na Krymie w 2015 r. Jak sam stwierdził, Trybunał nie działa szybko, ale jest nieuchronny. – Nastanie dzień, kiedy rosyjscy zbrodniarze z pewnością staną przed sądem – zaznaczył.

Odpowiedzialność za wywołanie konfliktu w Donbasie spada na Moskwę, która wciąż go podsycza, a także wspiera wojskowo, logistycznie i za pomocą nowoczesnego sprzętu prorosyjskich separatystów. Kreml jest też odpowiedzialny za ponad 13 tys. ofiar śmiertelnych tego konfliktu, straty material-

ne regionu i zubożenie z tego powodu Ukrainy. Świat nie zapomina też, pomimo zmasowanej rosyjskiej propagandy i dezinformacji, o tym, że anektowanie przez Rosję ukraińskiego Krymu, przebiegło wbrew wszystkim prawom międzynarodowym.

Przed tygodniem Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło

rezolucję wzywającą „Rosję, jako okupanta, do natychmiastowego, całkowitego i bezwarunkowego wycofania swoich sił zbrojnych z Krymu oraz do bezzwłocznego zaprzestania czasowej okupacji terytorium Ukrainy”.

Przed kilkoma dniami przywódcy państw członkowskich na szczycie UE w Brukseli zdecydowali również o przedłużeniu sankcji wobec Rosji z powodu niezrealizowania przez nią porozumień mińskich. Dotyczą one m.in. sektora finansowego, energetycznego i obronnego. Kreml wciąż jednak nie zamierza zrezygnować z prowadzenia agresywnej polityki wobec Ukrainy i innych krajów regionu. Rosja przedłużyła wczoraj o rok embargo na produkty spożywcze z krajów Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Niemcy wchodzą w ścisły lockdown, Francja luzuje obostrzenia

PANDEMIA \ Francja oraz Austria prowadzą masowe testy na koronawirusa. Z kolei w Niemczech ze względu na pogarszającą się sytuację epidemiologiczną w środę zostanie wprowadzony ścisły lockdown. Potrwa on co najmniej do 10 stycznia.

Francuskie miejscowości Hawr w Normandii oraz Charleville-Mézières w pobliżu granicy z Belgią rozpoczęły w poniedziałek masowe testy na koronawirusa. W niedzielę poinformowano, że dobowy liczbę nowych zarażonych wyniosła ponad 11 tys., zanotowano ponadto 150 zgonów wywołanych COVID-19. Jest to znacznie więcej, niż władze w Paryżu przewidywały, wprowadzając w październiku lockdown. Mimo tak trudnej sytuacji epidemicznej Francja wycofuje się dziś z części restrykcji.

Z kolei w Austrii trwają już od dłuższego czasu masowe testy na koronawirusa. W pierwszej edycji przeprowadzono około 4 mln testów PCR, dzięki którym wykryto 4200 osób chorych. Minister zdrowia Rudolf Anschober ocenił to jako „dobry początek” i „udany krok w kierunku

ku powstrzymaniu pandemii w Austrii”.

Ze względu na pogarszającą się sytuację epidemiologiczną w Niemczech od 16 grudnia do 10 stycznia wprowadzony zostaje ścisły lockdown. – Zostaliśmy zmuszeni do podjęcia tych działań – stwierdziła kanclerz Niemiec Angela Merkel po naradzie z szefami krajów związkowych. Politycy przyznają, że restrykcje, które zostały wprowadzone w listopadzie, takie jak zamknięcie barów oraz restauracji, a także miejsc kultury oraz siłowni, nie były wystarczające, aby wyhamować rozprzestrzenianie się koronawirusa w społeczeństwie.

Miesiąc temu dobowy liczba zarażonych wynosiła kilkanaście tysięcy. Jednak już w grudniu znacząco wzrosła i przekroczyła 20 tys. przypadków. W piątek dobowy liczbę zainfekowanych

przekroczyła niemal 30 tys., o czym poinformował Instytut Chorób Zakaźnych im. Roberta Kocha. Do tej pory SARS-CoV-2 zaraziło się w Niemczech około 1,3 mln osób, a zmarło niemal 22 tys. ludzi.

Poczynając od środy wszystkie szkoły zostaną zamknięte. Swoją działalność wstrzymać mają ponadto sklepy, których działalność nie jest niezbędna, a także punkty usługowe, w tym zakłady fryzjerskie oraz kosmetyczne. Liczba osób spotykających się w gospodarstwach domowych została ograniczona do 5 osób z wyłączeniem dzieci poniżej 14. roku życia. Święta Bożego Narodzenia będzie można spędzać jedynie w gronie rodzinnym, zaś imprezy sylwestrowe zostały zakazane.

.....
Paweł Kryszczak

Egzekucja dziennikarza oburzyła świat

IRAN \ Sobotnia egzekucja irańskiego dziennikarza wywołała oburzenie wśród europejskich państw oraz organizacji walczących o prawa człowieka. Ruhollah Zam był zaangażowany w relacjonowanie protestów w Iranie, które rozpoczęły się w grudniu 2017 r.

Ruhollah Zam uciekł kilka lat temu za granicę, po tym jak został oskarżony przez władze Iranu o współpracę z wrogiem wywiadem. Dysydent polityczny w ubiegłym roku został zatrzymany w Iraku, a następnie w dość niejasnych okolicznościach przetransportowany do Iranu przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej. Irański sąd w czerwcu br. skazał go na karę śmierci za podburzanie do protestów antyrządowych, które rozpoczęły się w grudniu 2017 r. i trwały do stycznia 2018 r. Podczas tych manifestacji, zorganizowanych przeciwko korupcji, bezrobociu oraz rosnącym cenom, zginąć miało ponad 20 protestujących, a kilka tysięcy zostało aresztowanych.

Ruhollah Zam prowadził kanał AmadNews w aplikacji Telegram, gdzie za-

mieszczał informacje o protestach, a także materiały kompromitujące władze w Teheranie. Kanał ten został usunięty ze względu na „niebezpieczne treści”. Po pewnym czasie Zam wznowił swoją działalność na Telegramie, korzystając z nowej nazwy.

Wyrok śmierci poprzez powieszenie został wykonany na irańskim dysydencie w sobotę. Międzynarodowa organizacja pozarządowa Amnesty International stwierdziła, że Ruhollah Zam był ofiarą „niesprawiedliwego procesu, który opierał się na wymuszonym przyznaniu się do winy”. Na znak protestu ambasadorowie Francji, Niemiec, Włoch oraz Austrii zbojkotowali uczestnictwo w irańsko-europejskim wirtualnym forum ekonomicznym.

.....
(pk)



PTASIA GRYPA W JAPONII

WIRUS \ Japonia zmagą się z najgorszą w historii tego kraju epidemią ptasiej grypy. Dotknęła już 10 z 47 prefektur i spowodowała konieczność wybicia około 3 mln ptaków, jednak nadal odkrywano kolejne infekcje. Władze martwią się, że wirus zacznie zarażać także ludzi.

fot. Pixabay/d



STRZAŁY W CZASIE KOŁĘD

NOWY JORK \ W trakcie świątecznego koncertu na schodach katedry mężczyzna zaczął strzelać do policjantów. Ci odpowiedzieli ogniem, napastnik zmarł w szpitalu. Na razie nieznane są jego motyw, ale najprawdopodobniej chciał w ten sposób popełnić samobójstwo.

fot. Wikipedia/d

Wiktor Młynarz

W poniedziałek swoje głosy w poszczególnych stanach oddali elektorzy. To właśnie oni wybierają prezydenta USA, natomiast wybory 3 listopada miały na celu jedynie określenie, który kandydat będzie mógł ich nominować. Biden powinien dostać 306 głosów, o 36 więcej niż jest wymagane do zwycięstwa. W teorii niektórzy elektorzy mogą zagłosować na Trumpa, ale to nie zmieni wyniku wyborów.

Następnym krokiem będzie oficjalne policzenie głosów elektorskich podczas wspólnej sesji obu izb Kongresu, która odbędzie się 7 stycznia. 20 stycznia w Białym Domu odbędzie się inauguracja nowej prezydentury. Podczas uroczystej ceremonii Biden złoży przysięgę i oficjalnie rozpocznie urzędowanie jako prezydent USA.

W wywiadzie dla telewizji Fox News Trump odmówił odpowiedzi na pytanie, czy weźmie udział w tej ceremonii. – Nie chcę o tym mówić – powiedział dziennikarzom. Zwyczajowo odchodzący z Białego Do-

USA \ W poniedziałek elektorzy wybrali nowego prezydenta

Co teraz robi Trump?

Donald Trump odmówił odpowiedzi na pytanie, czy weźmie udział w inauguracji prezydentury Joeego Bidena. Po raz kolejny stwierdził, że wybory zostały sfałszowane, i zapowiedział dalszą walkę w sądach, przyznał jednak, że nie zostało na nią zbyt wiele czasu.



Dotychczasowe protesty wyborcze nie przyniosły efektów. Donald Trump zapowiedział jednak, że pomimo głosowania elektorów nie ma zamiaru złożyć broni | fot. The White House/Flickr/d

mu prezydent jest jednym z najważniejszych gości na inauguracji następcy. Jak na razie jedynie trzech odchodzących prezydentów – John Adams, John Quincy Adams i Andrew Johnson

– nie wzięło udziału w tej ceremonii.

Lewicowy portal Daily Beast ujawnił jakiś czas temu, powołując się na anonimowe źródła, że w dniu inauguracji Bidena Trump planuje

zorganizować ogromne spotkanie wyborcze na Florydzie. W jego trakcie ma ogłosić swój start w 2024 r.

Jak informowała już „Codzienna”, Sąd Najwyższy odrzucił ostatnio pozew

wyborczy Teksasu i innych stanów, który mógł dać Trumpowi zwycięstwo. W wywiadzie dla Fox News prezydent zapowiedział, że mimo tej porażki nie zamierza się poddać. – Nie, to nie koniec. Idziemy dalej i będziemy iść dalej. Mamy wiele spraw lokalnych – stwierdził.

Trump po raz kolejny powtórzył, że wybory były sfałszowane, i stwierdził, że stało się tak, ponieważ republikanie dali się przechytrzyć demokratom. Prezydent nie jest odosobniony w tym poglądzie – według sondażu IPSOS/Reuters 68 proc. republikanów uważa, że doszło do fałszerstw, a ponad połowa, że tylko dzięki nim Biden wygrał. – To, co stało się w tym kraju, sprawiło, że wyglądamy jak kraj Trzeciego Świata – skomentował Trump.

Setki porwanych po ataku na szkołę

NIGERIA \ Zrozpaczeni rodzice przy pomocy władz od czterech dni poszukują swoich nastoletnich synów porwanych po ataku na szkołę z internatem. „Brakuje nam 333 uczniów” – informuje burmistrz zaatakowanego miasta Aminu Masari. Rząd twierdzi, że żołnierze zlokalizowali już kryjówkę terrorystów.

W piątek wieczorem pod budynek szkoły z internatem w Kankarze na północy Nigerii przyjechało kilkunastu motocyklistów uzbrojonych w AK-47. Po okrążeniu budynku napastnicy zaczęli strzelać w powietrze, zmuszając nastoletnich uczniów do ucieczki. Ponad 800 przerażonych chłopców w pośpiechu wyskoczyło z okien i rzuciło się do ucieczki, podczas gdy ochroniarze placówki rozpoczęli walkę z przestępcami. Szybka reakcja pracowników placówki zmusiła część terrorystów do odwrotu, jednak kilku z nich udało się wtargnąć na teren szkoły i przetrzymać rzeczy prywatne wychowanków oraz ukraść pieniądze i wartościowe przedmioty. Kres grabieży położyli policjanci, którzy

zatrzymali kilku terrorystów w budynku.

Ok. 200 spanikowanych chłopców przeskoczyło ogrodzenie szkoły, a następnie schroniło się w pobliskim lesie. Po kilku godzinach od tragedii nastolatki wrócili do szkoły. Kilkuset uczniów wróciło do wioski dopiero następnego dnia, a los kolejnych 333 nieletnich pozostaje nieznany. Świadkowie ataku twierdzą, że widzieli, jak napastnicy porywają wychowanków. Lokalna policja przy pomocy mieszkańców wioski od trzech dni przeszukuje las w nadziei na odnalezienie zaginionych.

W dzień po tragedii nigerijskie władze oznajmiły, że wojsko wpadło na trop, gdzie napastnicy mogą przetrzymywać porwanych. Władze ściśle współpracu-

ją z nieletnimi, którym udało się wyrwać z rąk oprawców. – Po uprowadzeniu wrzucili nas do autobusu i kazali odliczyć. Było nas 520 – mówił 18-letni uczeń Osama Aminu Maale w rozmowie z agencją informacyjną AFP. – Jeden z bandytów kilka razy mnie uderzył, bo nie nadążałem za grupą. Potem zostawił mnie w tyle, dając szansę na ucieczkę – wyjaśnił.

Do tej pory żadna grupa przestępcza nie przyznała się do ataku, jednak władze i zrozpaczeni rodzice podejrzewają o agresję lokalny gang, trudniący się porwaniami dla okupu. – Zniszczymy ich. Zostaną wyeliminowani – zadeklarował prezydent kraju Muhammadu Buhari.

Joanna Kowalkowska

Zakaz eutanazji sprzeczny z konstytucją

AUSTRIA \ Austriacki Trybunał Konstytucyjny orzekł, że prawny zakaz udzielania pomocy w samobójstwie narusza prawo do samostanowienia. „Nie rezygnujemy z ludzi” – apelują biskupi.

Austriacki Trybunał Konstytucyjny w Wiedniu uznał, że zakaz pomocy w samobójstwie jest niekonstytucyjny, gdyż odbiera podstawową wolność obywateli, jaką jest prawo do samostanowienia. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że w myśl ustawy zasadniczej każdy człowiek ma „zarówno prawo do kształtowania swojego życia, jak i prawo do godnej śmierci”.

Decyzja ta sprawia, że w ciągu 12 miesięcy austriacki rząd musi uchwalić przepisy legalizujące pomoc w samobójstwie, która obecnie jest zagrożona karą do pięciu lat więzienia. Obowiązujące prawo nie dopuszcza eutanazji aktywnej, przy czym przyzwala na eutanazję pasywną, czyli zaprzestanie podtrzymywania życia chorego. Opiekunowie pacjentów mogą też podawać podopiecznym środki uśmierzające ból, nawet jeśli

skutkiem terapii jest przyspieszenie zgonu. Prawo dostosowane do wyroku powinno wejść w życie 1 stycznia 2022 r.

Politycy koalicji rządzącej, chrześcijańsko-demokratycznej Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP) kanclerza Sebastiana Kurza oraz Zielonych, byli zwolennikami dotychczasowego kompromisu. Z orzeczeniem nie zgadzają się również duchowni Kościoła katolickiego, ostrzegając, że uchylene zakazu może skutkować wzrostem presji na osoby chore, aby te zgodziły się na przedwczesną śmierć. „Naturalna solidarność z tymi, którzy szukają pomocy w naszym społeczeństwie, jest przez to orzeczenie zagrożona. Nie możemy rezygnować z ludzi, nawet jeśli sami zrezygnowali z siebie” – tłumaczy arcybiskup Salzburga Franz Lackner.

(jk)



fot. Wikipedia/d

PROMY PŻB Z PALIWEM

TRANSPORT \ Spółka Lotos Asphalt zawarła kolejny roczny kontrakt z Polską Żegluga Bałtycką na dostawę dla jej promów niskosiarkowego, morskiego paliwa żeglugowego. Wartość umowy to ok. 66 mln zł. Paliwo dostarczane przez gdańską spółkę zasilać będzie pięć promów PŻB pływających pod logo Polferries.

HANDEL DETALICZNY \ Przewaga dla innych sieci

Biedronka ukarana za rabaty

UOKiK nałożył ponad 723 mln zł kary na właściciela sieci sklepów Biedronka. To największa do tej pory sankcja za wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Zdaniem urzędu spółka Jeronimo Martins Polska w nieuczciwy sposób zarabiała kosztem dostawców produktów spożywczych. Polski urząd antymonopolowy wysłał sygnał do innych sieci detalicznych, że podobne praktyki spotkają się z surową karą.

Paweł Woźniak

Sieci handlowe uzyskują od swoich dostawców różnego rodzaju rabaty handlowe. Niektóre sposoby uzyskiwania korzystniejszych cen są jednak niedozwolone. Do nieuczciwych rabatów należą takie, których dostawca nie udzielił w umowie, lecz których sieć handlowa żąda już po zapoznaniu się z wynikami sprzedaży z określonego okresu.

Takie praktyki UOKiK zarzucił JMP. Z informacji zebranych przez Urząd w trakcie postępowania i kontroli w biurach spółki wynika, że w arbitralny sposób narzucała ona niektórym rabat, głównie dostawcom owoców i warzyw.

Kontrahenci byli informowani o konieczności udzielenia rabatu dopiero na koniec



Prezes UOKiK nakazał Biedronce natychmiastowe zakończenie niedozwolonych praktyk | fot. Wojciech Wójcik/Forum

okresu rozliczeniowego, po zrealizowaniu dostaw.

Tylko w ciągu trzech lat (2018–2020) JMP zarobiła na zakwestionowanych praktykach ponad 600 mln zł. W okresie objętym postępowaniem niedozwolone działania dotknęły ponad 200 podmiotów, przy czym blisko

80 proc. przypadków dotyczyło dostaw owoców i warzyw. W skrajnych przypadkach wysokość nieuczciwego rabatu przekraczała 20 proc. całego obrotu wypracowanego z Biedronką.

– To absolutnie niedopuszczalne wykorzystywanie siły rynkowej przez sieć handlową

– powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróstny. – Za tego typu praktyki, niszczące fundamenty uczciwości i odpowiedzialności w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami, sankcja nie mogła być niska – podkreślił.

Jak dodał, decyzja jest bardzo ważna również dla dostawców Biedronki. – Na-

kazałem sieci handlowej natychmiastowe zakończenie niedozwolonych praktyk – poinformował Chróstny. Wskazał, że decyzja stwarzająca nieuczciwość systemu rabatowego JMP ułatwi dostawcom dotkniętym tymi praktykami uzyskanie odszkodowania w postępowaniach cywilnych.

Prezes UOKiK przygląda się również rabatowi retro użytkowanemu przez inne sieci handlowe działające w Polsce. Wszczęto w tej sprawie postępowania wyjaśniające.

– Kara dla JMP to przestroga dla innych sieci, że podobne praktyki spotkają się z surową karą – zapewnił szef UOKiK. Jak dodał, jedyną szansą na uniknięcie dotkliwych sankcji jest natychmiastowa zmiana niekorzystnych dla dostawców mechanizmów stosowania rabatów retrospektywnych.

Unia boi się, że brexit to początek końca?

BREXIT \ Bruksela obawia się sukcesu Wielkiej Brytanii po brexicie i martwi się o przesłanie, jakie wtedy zostanie wysłane wewnątrz UE – tak brak kompromisu w sprawie handlowej umowy komentuje Dominic Raab, szef brytyjskiego MSZ. Negocjacje, które miały zakończyć się w miniony weekend, przedłużono, ale szanse na osiągnięcie porozumienia są coraz mniejsze.

Według Raaba przyczyną tego, że tak trudno jest zawrzeć handlowe porozumienie między Londynem a Unią Europejską, jest to, iż Bruksela obawia się sukcesu Wielkiej Brytanii. – Myślę, że UE obawia się, że gdy z niej wyjdziemy, możemy poradzić sobie całkiem dobrze, i martwi się naszą przewagą konkurencyjną po brexicie – powiedział w rozmowie ze stacją Sky News.

– Nie ma nic niewłaściwego, że w Brukseli się tym martwią, ale oczywiście nie możemy udawać, że nie będziemy wyciągać z brexitu korzyści – przyznał szef brytyjskiego MSZ. – Ale oni martwią się też o przesłanie, jakie zostanie wysłane wewnątrz Unii, gdy osiągniemy gospodarczy sukces, i rozumiemy ich działania z tym związane. Ale w ostatecz-

nym rozrachunku możliwa jest obustronna wygrana i do tego właśnie dążymy – wyjaśnił Raab.

Minister stwierdził, że negocjacje mogą być kontynuowane, bo okres przejściowy po brexicie kończy się 31 grudnia. – Jeśli rozwiązaliśmy 99 proc. nieuregulowanych kwestii, nikt nie chce rezygnować z poruszenia nieba i ziemi, aby osiągnąć kompromis, ale myślę, że to dość wysoka poprzeczka – dodał szef brytyjskiej dyplomacji.

Coraz mniej wiary w osiągnięcie porozumienia, które przyniesie obopólne korzyści, ma Boris Johnson, premier Wielkiej Brytanii. – W obecnym stanie rzeczy obawiam się, że nadal jesteśmy bardzo daleko od siebie w pewnych kluczowych sprawach. Najbardziej prawdopodobną

rzeczą jest to, że wyjdziemy z okresu przejściowego po brexicie bez umowy i musimy się przygotować na warunki Światowej Organizacji Handlu – powiedział po niedzielnej rozmowie z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen.

Johnson zapewnił, że Wielka Brytania nie zerwie rozmów, jest też gotowa do rozmów z przywódcami innych państw. – Komisja Europejska jest jednak zdeterminowana, byśmy prowadzili negocjacje z nią, a nie z poszczególnymi państwami członkowskimi UE – ujawnił. – Zawarcie umowy nadal jest możliwe, ale to zależy od tego, czy UE będzie tego chciała. Wielka Brytania nie może pozostać w orbicie regulacyjnej UE – podsumował.

(jak, PAP)

W bazie paliw PERN stawiają nowe zbiorniki

ENERGETYKA \ W bazie paliw PERN w Rejowcu trwa rozbudowa zbiorników. Pojemność magazynowania paliw ma zwiększyć się do prawie 300 tys. m sześć. Nowe zbiorniki mają być gotowe w pierwszej połowie 2021 r. Realizowana inwestycja zwiększy bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Rozbudowa obiektu obejmuje dwa zbiorniki o łącznej pojemności 64 tys. m sześć. Wykonawcą przedsięwzięcia jest konsorcjum, w skład którego wchodzi: Mostostal Warszawa jako lider oraz Mostostal Płock jako partner. Na nowo budowanych zbiornikach zostały już zamontowane dachy. Ich montaż to skomplikowana i bardzo precyzyjna operacja, zwłaszcza jesienią i zimą, gdy wiatr bywa silny.

Każdy dach waży ok. 170 ton. Ich montaż został wykonany najczęściej stosowaną i sprawdzoną metodą – poprzez podniesienie i przeniesienie konstrukcji dachu, wraz z jego częściowym poszyciem, z placu wprost na zbiornik magazynowy. Montaż dachów na nowych zbiornikach w bazie paliw w Rejowcu odbywał się przy pomocy żurawia

kołowego o maksymalnym udźwigu 800 ton.

– Okres jesienno-zimowy jest bardzo trudny do przeprowadzenia tak skomplikowanych operacji, jak montaż wielkogabarytowych elementów przy pomocy dźwigów. To trochę jak nawlekanie igły w grubych rękawicach podczas sztormu. Wymaga ogromnej precyzji, każdy podmuch wiatru ma znaczenie. Ryzyko niepowodzenia z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne jest bardzo wysokie – podkreślił Robert Felczak, kierownik projektu.

W bazie w Rejowcu znajduje się obecnie 59 zbiorników paliwowych o łącznej pojemności ponad 235 tys. m sześć., w których magazynowane są benzyna bezołowiowa, olej napędowy i opałowy.

(lus, PAP)



for. Wikipedia/d

APEL MINISTRA: NIE SZTURMUJECIE SKLEPÓW

LOCKDOWN \ Minister gospodarki Peter Altmaier wezwał Niemców do powstrzymania się od kupowania prezentów bożonarodzeniowych w sklepach w ciągu ostatnich dni przed rozpoczynającym się w środę zamknięciem gospodarki. – Chodzi o zdrowie wielu ludzi. Mam nadzieję, że zakupy dotyczą tylko niezbędnego minimum żywności – podkreślił Altmaier.

Lucyna Piwowska

Zdaniem Jerzego Kropiwnickiego obniżki dały pozytywny efekt psychologiczny, ale nie wywołały podreżnikowych efektów. – Stopy procentowe to przede wszystkim ceny, jakie musiałyby zapłacić banki komercyjne, gdyby chciały zaciągnąć kredyt w NBP. Powinno to spowodować potanień kredytów oferowanych przez banki inwestorom i konsumentom, a w efekcie zwiększenie oferty banków i popytu na kredyty w gospodarce – powiedział Kropiwnicki.

Niestety, liczba udzielonych kredytów inwestycyjnych i konsumpcyjnych wyraźnie zmalała, bo z jednej strony banki zaostrzyły ocenę zdolności kredytowej, a z drugiej sami kredytobiorcy przyjęli postawę ostrożnościową w tych niepewnych czasach.

– Ta sytuacja świadczy o tym, że obniżenie ceny kredytu może dać wzrost akcji kredytowej raczej w okresie silnego ożywienia niż w okresie recesji – uważa Kropiwnicki. Podkreśla też, że skutkiem ubocznym obniżki stóp procentowych okazał się silny spadek oprocentowania depozytów oraz wzrost opłat za prowadzenie rachunków bankowych.

FINANSE \ „Jastrzębie” w RPP mogą domagać się podwyżek stóp procentowych

Efekt obniżki stóp nie wszystkich zadowala

W drugiej połowie 2021 r. należy rozważyć rozpoczęcie ostrożnych podwyżek stóp procentowych – uważa Jerzy Kropiwnicki, członek Rady Polityki Pieniężnej. Jego zdaniem w przyszłym roku pojawią się czynniki, które będą windować inflację. W ocenie Pekao SA jest mało prawdopodobne, aby większość członków RPP zgodziła się na podwyżkę stóp.



Obniżenie ceny kredytu może dać wzrost akcji kredytowej raczej w okresie silnego ożywienia niż w okresie recesji – uważa Kropiwnicki | fot. Robert Gardziński/Forum

Kropiwnicki wskazuje na wiele proinflacyjnych czynników, które będą oddziaływać w przyszłym roku. Ceny będą rosły m.in. wskutek opłat klimatycznych, opłat cukrowych, wzrostu wynagrodzenia minimalnego, co przełoży się na wzrost wszystkich wynagrodzeń. Wzrosną podatki i ceny administrowane (za komunikację miejską, śmieci, wodę, kanalizację, a nawet psy, bo samorządy będą chciały kompensować sobie straty).

Gdy zacznie zmniejszać się zagrożenie wirusem, na rynek – w ocenie Kropiwnickiego – trafią środki oszczędzane przez konsumentów ze względów przezornościowych oraz z powodu zamknięcia sklepów wielkopo-

wierzchniowych. To wszystko będzie windować inflację.

W opinii ekonomistów Pekao SA nie należy spodziewać się podwyżek stóp procentowych przed końcem kadencji większości członków RPP, tj. przed 2022 r. Przyznają, że istniejąca w RPP jastrzębia mniejszość może zacząć proponować podwyżki stóp procentowych w drugiej połowie przyszłego roku, ale jest mało prawdopodobne, aby ewentualne wnioski o podwyżkę spotkały się z przychylnością reszty członków RPP. – Przyszłoroczne ożywienie gospodarcze nie będzie pełne, a poziom aktywności nie wróci jeszcze do stanu sprzed pandemii – argumentują.

(PAP, Bankier.pl)

Rzadziej kupujemy, ale wydatki rosną

HANDEL \ Z powodu pandemii co trzeci Polak odczuł spadek swoich dochodów.

Przekłada się to na nasze zachowania zakupowe i zarządzanie domowym budżetem – wynika z raportu firmy doradczej PwC „Nowy obraz polskiego konsumenta”.

Zmiana zachowań konsumentów dokonała się na wielu płaszczyznach. Nie tylko samej ścieżki zakupowej, lecz także sposobu pracy, zakresu korzystania z technologii, transportu, wyboru rozrywki czy troski o środowisko. Wiąże się to z wieloma wyzwaniem dla firm.

– Muszą one nie tylko na nowo zdobyć zaufanie konsumentów w tej nowej, nieprzewidywalnej rzeczywistości, ale również zapewnić jak najwyższą jakość i dostępność swoich produktów czy usług przy jednoczesnym zachowaniu maksymalnej dbałości o zdrowie, bezpieczeństwo i doświadczenia zakupowe konsumenta – komentuje Krzysztof Badowski, partner w PwC.

– Digitalizacja i transformacja cyfrowa firm, którą obecnie powszechnie obserwujemy, stała się jedną z odpowiedzi na te potrzeby i wyzwania,

jednak rozwój e-commerce to dopiero początek drogi – dodaje lider zespołu dóbr konsumenckich i handlu detalicznego w PwC.

Jak wynika z badania przeprowadzonego na potrzeby raportu PwC, w ostatnich miesiącach 1/3 Polaków doświadczyła spadku dochodów, a obniżenie wynagrodzenia częściej dotyczyło kobiet niż mężczyzn. Wizja kryzysu i wzrostu cen przekłada się na deklaracje badanych co do ich budżetów domowych. 41 proc. Polaków uważa, że w ciągu najbliższych miesięcy ich wydatki wzrosną. Nie dziwi więc, że 1/4 respondentów zadeklarowała, że obecnie oszczędza więcej niż przed pandemią.

Oprócz artykułów spożywczych polscy konsumenci ograniczyli częstotliwość zakupów we wszystkich pozostałych kategoriach, chociaż i tak widoczny jest wzrost niektórych wydatków. Największy nastą-

pił w kategorii artykułów zdrowotnych, pielęgnacyjnych oraz elektroniki użytkowej, z kolei spadek wydatków jest widoczny w przypadku usług.

Co trzeci badany deklaruje, że zwiększył częstotliwość robienia zakupów online, ale nadal zakupy spożywcze Polacy najchętniej robią tradycyjnie, w sklepach stacjonarnych. Widoczny jest także trend samowystarczalności, czyli samodzielne przygotowywanie produktów takich jak chleb, ciasta, sery, przetwory, a także uprawa warzyw i ziół – deklaruje go 17 proc. badanych.

Prawie dla wszystkich Polaków (93 proc.) ceny produktów i usług są istotne podczas dokonywania wyborów zakupowych. Natomiast dla 43 proc. badanych ten czynnik stał się istotniejszy niż wcześniej ze względu na pandemię.

(ar)

PKP Cargo kończy wielki program modernizacji

TRANSPORT \ Pod koniec listopada Niemcy poinformowali, że po 13 grudnia nie będą karać przewoźników kolejowych używających wagonów towarowych z żeliwnymi hałaśliwymi klockami hamulcowymi. Przyczyną były opóźnienia wywołane epidemią koronawirusa.

Jak poinformowała spółka PKP Cargo, główny polski przewoźnik towarowy, decyzja niemieckiego rządu nie ma w praktyce wpływu na działalność spółki. Krzysztof Losz, rzecznik prasowy spółki, przekazał „Codziennej”, że firma była przygotowana do zmian w Niemczech. Prowadzony od lat program wymiany wkładek hamulcowych z żeliwnych na kompozytowe jest na ukończeniu.

Spółka już dysponuje cichym taborem do obsługi połączeń przez tereny zachodnich sąsiadów. Wiosną 2019 r. PKP Cargo podawało, że ma ok. 3600 wagonów ze zmodernizowanymi hamulcami. Jak dodał rzecznik spółki, liczba ta codziennie się jednak zwiększa. Ponadto wymiana jest dofinansowywana z funduszy unijnych i PKP Cargo chce najpierw uży-

wać rozliczenie kolejnej transzsy, aby upublicznić konkretną liczbę.

– Ogólnie mogę powiedzieć, że niewiele brakuje nam do zakończenia programu. Ponadto tych 10 tys. zmodernizowanych wagonów będzie jeździć nie tylko na trasach międzynarodowych, ale i krajowych – poinformował Krzysztof Losz.

Według raportu Instytutu Kolejnictwa z października 2019 r. wagony ze starymi żeliwnymi hamulcami podczas przejazdu są głośniejsze o 7 do 10 dB. Zwiększenie natężenia dźwięku o 10 dB daje zaś odczucie dziesięciokrotnie większego hałasu. Z danych Urzędu Transportu Kolejowego wynika, że w 2019 r. w kompozytowe wstawki hamulcowe wyposażono 4,8 proc. wszystkich pojazdów szynowych.

(a.mac.)



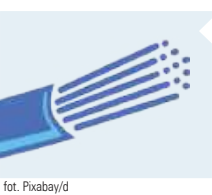
**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





UMOWA NA SYNCHRONIZACJĘ SYSTEMÓW ELEKTROENERGETYCZNYCH PODPISANA

ELEKTROENERGETYKA \ Na niemal 720 mln euro opiewa umowa, którą operatorzy systemów przesyłowych energii elektrycznej z Polski, Litwy, Łotwy i Estonii podpisali z unijną Agencją Wykonawczą ds. Innowacji i Sieci (INEA). Dofinansowanie dotyczy synchronizacji systemów elektroenergetycznych krajów bałtyckich związanych dotychczas z siecią rosyjską.

GOSP.

11

FINANSE \ Rada UE przyjęła unijny pakiet budżetowy

Budżet Unii od nowego roku

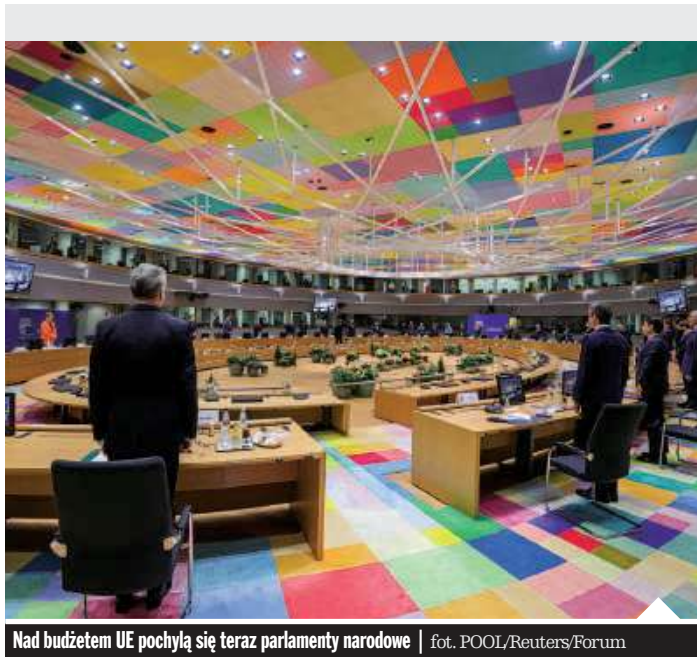
Rada UE przyjęła w poniedziałek decyzję w sprawie budżetu UE na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy. Aby wejść w życie, decyzja musi zostać zatwierdzona w Parlamencie Europejskim oraz przez wszystkie 27 państw członkowskich UE w parlamentach narodowych. Jest szansa, że pierwszy budżet kolejnych wieloletnich ram finansowych zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2021 r.

Paweł Woźniak

Kraje członkowskie w ramach Rady UE formalnie przyjęły w poniedziałek szereg aktów prawnych wchodzących w skład pakietu budżetu unijnego na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy.

W ramach przepisów Komisja Europejska zostanie upoważniona do tymczasowego pożyczania do 750 mld euro w cenach z 2018 r. na rynkach kapitałowych, aby zaradzić konsekwencjom pandemii COVID-19. Decyzja wprowadza od 1 stycznia 2021 r. nowy zasób własny UE – wkład państw członkowskich z niepoddawanych recyklingowi plastikowych odpadów.

Rada przyjęła również rozporządzenie ustanawiające Fundusz Odbudo-



Nad budżetem UE pochylą się teraz parlamenty narodowe | fot. POOL/Reuters/Forum

wy Unii Europejskiej. Rozporządzenie określa terminy wykorzystania 750 mld euro funduszu oraz ich przeznaczenie na różne

programy UE. Z tej kwoty 390 mld euro zostanie wydanych na dotacje dla krajów UE, a 360 mld euro na pożyczki.

Po zatwierdzeniu decyzja podniesie maksymalną kwotę środków, które mogą przeznaczyć państwa członkowskie w danym roku na finansowanie wydatków UE (tzw. pułap środków własnych), z 1,2 proc. do 1,4 proc. dochodu narodowego brutto unijnej „27”. Odzwierciedla to m.in. wystąpienie z UE Wielkiej Brytanii, która była płatnikiem netto do unijnego budżetu.

Kraje członkowskie w ramach Rady UE przyjęły również stanowisko w sprawie projektu rozporządzenia dotyczącego mechanizmu warunkowości w zakresie ochrony budżetu Unii. To otwiera drogę do ostatecznego głosowania w Parlamencie Europejskim nad rozporządzeniem w środę.

W konkluzjach szczytu zawarto zapis, że samo ustalenie, iż doszło do naruszenia

zasady państwa prawnego, nie wystarczy do uruchomienia mechanizmu blokowania środków finansowych. Konkluzje zawierają też m.in. zapis, że celem rozporządzenia w sprawie systemu warunkowości jest ochrona budżetu UE, w tym Funduszu Odbudowy, należytego zarządzania finansami oraz interesów finansowych Unii.

Rada UE podała w komunikacie, że oczekuje, że Parlament Europejski przyjmie budżet na 2021 r. do końca obecnego tygodnia, tak aby pierwszy budżet kolejnych wieloletnich ram finansowych mógł zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2021 r.

Zobowiązania w budżecie na 2021 r. ustalono na 164,2 mld euro, a płatności na 166,1 mld euro.

(PAP)

Górnictwo czeka na premiera

KOPALNIE \ Dziś (tj. 15 grudnia) w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim mają się spotkać sygnatariusze wrześniowego porozumienia dotyczącego transformacji górnictwa węgla kamiennego. Związki oczekują na to spotkanie z wielką niecierpliwością, ale i niepokojem, bo UE znów zaostrza cele klimatyczne, co zapowiada kolejne kłopoty dla polskiego górnictwa.

Na spotkaniu resort aktywów państwowych będzie reprezentował wiceminister Artur Soboń, który jest także pełnomocnikiem rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego. Jak podkreśla szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, minister Soboń jest bardzo sprawny jako negocjator.

– Ale jego decyzyjność jest, jaka jest, poza tym on nie brał i nie bierze udziału w tych wszystkich rozmowach dotyczących kwestii klimatycznych i nie ma zbyt dużego wpływu na politykę energetyczną – zastrzegł związkowiec. – Więc żebyśmy nie doprowadzili do podpisania jakiegos dokumentu, który stanie się bajką zmieniającą się w horror – przestrzegł.

Zdaniem Kolorza wobec olbrzymiego wyzwania społecznego i gospodarczego

na Śląsku premier Mateusz Morawiecki też powinien pojawić się w Katowicach. UE stawia bowiem na zaostrzenie celu klimatycznego i wyższą redukcję gazów cieplarnianych – zamiast 40 proc. aż 55 proc. w 2030 r.

To zdaniem związków przekłada się na prace nad umową społeczną w sprawie transformacji górnictwa, która ma być wypracowana na gruncie porozumienia z 25 września. Kolorz podkreślił, że dotychczasowe prace w powołanych pod tym kątem zespołach bazowały na celu redukcji o 40 proc. uwzględnionym w projekcie polityki energetycznej państwa.

Uznał, że szczególnie zadowolone z ustaleń szczytu mogą być Niemcy, bo to firmy z tego kraju będą budowały polskie wiatraki na morzu. – Oni gdzieś tam na szczycie

odpuścili trochę kwestię praworządności, ale gospodarczo na nas dużo kasy zarabia, a my energetycznie będziemy krajem zupełnie zależnym. Będziemy kupowali energię głównie od Niemców, a własne źródła energii zlikwidujemy – zdiagnozował Kolorz.

Kreśli też czarne prognozy dla energetyki i innych branż, tzw. ciężkich. – Jeżeli to atom miałby być tylko tym stabilnym źródłem energii i być może gaz, to będzie dobrze. Ale gdy uzyskamy atom za 20 lat, a w międzyczasie zlikwidujemy sobie prawie całkowicie energetykę bazującą na paliwach kopalnych i przy okazji większość przemysłu energochłonnego, to jest pytanie, jak nasza gospodarka będzie wówczas wyglądała – zauważył związkowiec.

Mariusz Andrzej Urbanke

Włosi martwią się o gospodarkę

BADANIE \ Większość Włochów bardziej niepokoi się finansowymi i gospodarczymi skutkami pandemii niż wirusem. Ponad połowa mieszkańców Italii przyznała, że sytuacja skłoniła ich do przemyślenia swojego życia.

Z sondażu firmy badawczej Ipsos wynika, że Włosi martwią się w pierwszej kolejności konsekwencjami, jakie koronawirus wywołał w wielu dziedzinach życia gospodarczego i biznesu. 57 proc. zapytanych przez ankietatorów obawia się recesji spowodowanej przez pandemię.

To kilkanaście procent więcej niż odsetek Włochów zaniepokojonych samym szerzeniem się wirusa (43 proc.). Martwiący się o finansowe i gospodarcze skutki koronakryzysu jako najbardziej dotkniętą branżę najczęściej wymieniają turystykę. Wskazują też na gastronomię, kulturę, handel oraz rzemiosło.

– Od początku pandemii odczuwa się klimat wielkiej niepewności – powiedział Mauro Lusetti, prezes stowarzyszenia ruchu spółdzielczego, które uczestni-

czyło w badaniach nastrojów. Jego zdaniem głębokiej analizy wymagają społeczne konsekwencje pandemii. – Pandemia zmienia nie tylko gospodarkę i rynki, lecz także osoby, każdego z nas – zaznaczył Lusetti.

Świadczą o tym rezultaty przeprowadzonego sondażu, w którym 52 proc. Włochów przyznało, że pandemia COVID-19 skłoniła ich do przemyślenia swojego życia. Z analizy ankiet wynika również, że epidemiologiczny kryzys ujawnił większą solidarność, panującą przede wszystkim wśród osób poniżej 30. roku życia.

Z drugiej strony mieszkańcy Italii z trudem akceptują wyrzeczenia i ograniczenia związane z epidemią. Przyznała się do tego 1/3 Włochów w wieku 31–50 lat.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: **82 1240 5963 1111 0010 3867 3017**
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



CYTAT \ Byłem niszowym facetem, który robił filmy do szuflady. Nie wysyłałem ich na festiwale. Jestem samoukiem, Jankiem Muzykantem – mówił dla PAP Mariusz Wilczyński, którego animacja „Zabij to i wyjedź z tego miasta” zdobyła Złote Lwy podczas 45. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 15 GRUDNIA 2020

KULTURA

13

WSPOMNIENIE \ Potrafił bawić i skłaniać do refleksji

Nie żyje Piotr Machalica

Aktor jest dwa razy nieszczęśliwy w życiu – kiedy gra i kiedy nie gra – mówił w jednym z wywiadów Piotr Machalica. Aktor i wokalista zmarł wczoraj o 2.30 w Warszawie w szpitalu MSWiA. Był zakażony koronawirusem. Miał 65 lat.



Był wybitnym aktorem filmowym i teatralnym, ale też wykonawcą piosenki aktorskiej. Śpiewał głównie piosenki Bułata Okudźawy i Georges'a Brassensa | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Sylvia Krasnodębska

Na łamach „Rzeczpospolitej” w 2005 r. mówił o aktorstwie: „To zawód potwornie niesprawiedliwy. Nic w nim się nikomu nie należy. Najpierw trzeba mieć szansę, by pokazać się w odpowiedniej chwili odpowiednim ludziom, od których coś zależy. Nawet jak się ma etat w teatrze i dostanie rolę – to mimo najlepszych chęci można ją schrzanić. Uprawiam zawód, który wymaga umiejętności czekania. Są wśród nas tacy, którzy potrafią walczyć, i tacy, którzy nie umieją”.

Piotr Machalica urodził się 13 lutego 1955 r. w Pszczynie. W 1981 r. ukończył warszawską PWST. Jego debiut ekranowy nastąpił w 1979 r. Między 2006 a 2018 r. Machalica był dyrektorem artystycznym Teatru im. Mickiewicza w Częstochowie.

Występował w wielu filmach i popularnych serialach telewizyjnych. Był także uznanym wykonawcą piosenki aktorskiej – został nagrodzony m.in. na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1986 r. Śpiewał głównie piosenki Bułata Okudźawy i Georges'a Brassensa.

Na swoim koncie miał również najważniejsze państwowe odznaczenia przyznawane

artystom – Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” (1997) oraz Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2005). Najbardziej znany był m.in. z ról w filmach: „Dekalog IX” Krzysztofa Kieślowskiego, „Dzień świra” Marka Koterskiego i „Jaga” Tomasza Bagińskiego. Był związany m.in. z Teatrem Powszechnym w Warszawie, Teatrem Polonia i Och-Teatrem.

– Dziś w nocy odszedł Piotr Machalica, wybitna postać polskiej sceny teatralnej, filmowej i piosenki aktorskiej. Swoimi rolami potrafił bawić, ale i skłaniać do refleksji. Będzie go brakowało; smutny dzień – oświadczył wczoraj prezydent Andrzej Duda. – Wielki talent, samorodny, choć oczywiście od początku wykształcony w warszawskiej szkole teatralnej. Miał coś takiego w sobie ciepłego, a zarazem przekonującego – powiedział PAP reżyser i przewodniczący Rady Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Jacek Bromski.

W filmie „Sztuka kochania” Jacka Bromskiego w 1989 r. wykonał utwór „W kieszeniach spodni noszę jazz”. W utworze Machalica śpiewał: „W kieszeni spodni noszę jazz, więc czemu serce łamie rytm. Czy miłość z tego wyjdzie nam, czy serca zgodnie będą bić. Pomyślę o tym, gdy już sam ze swoim jazzem będę iść”.

Styl bycia w kontrze

WYSTAWA \ Ta ekspozycja po prezentacji w Katowicach miała objechać Polskę. Ze względu na epidemię katowicki IPN postanowił ją udostępnić online. W sieci dostępna jest już wystawa pt. „Leopold Tyrmand – o stylu bycia w kontrze”.

Użyte tu zbiory pochodzą nie tylko z Polski i dotyczą nie tylko najbardziej znanego okresu z życia pisarza, gdy tworzył „Złego”. Przygotowując ekspozycję, pracownicy IPN przeprowadzili szczegółowe kwerendy w polskich i zagranicznych archiwach i bibliotekach. Zdjęcia wykorzystane na wystawie pochodzą m.in. ze zbiorów Mary Ellen Tyrmand, Litewskiego Archiwum Specjalnego, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Mu-

zeum Oslo oraz Instytutu Hoovera. Twórcy zaznaczają, że sylwetka pisarza znacznie wykracza poza szablon „mężczyzny w kolorowych skarpetkach”, jak pisał o nim Tadeusz Konwicki. – Ideą nadrzędną był jego nieustępliwy protest przeciwko totalitarnym praktykom ustroju komunistycznego. Władze PRL próbowały pogrzebać prawdę o jego postawie ideowej. Odmówiły mu tytułu pisarza i postanowiły, że nie będzie go w antologiach literackich. Leopold Tyrmand

zasługuje na naszą pamięć, nie tylko jako pisarz – przekonywał autor scenariusza wystawy Mikołaj Wolski.

Kończący się rok jest decyzją Sejmu Rokiem Leopolda Tyrmanda. Składająca się z kilkunastu plansz wystawa IPN prezentuje tego jednego z najbardziej oryginalnych prozaików drugiej połowy XX w. przede wszystkim jako wroga komunizmu. Ale też autorzy przypominają zarazem, że Tyrmand był także arbitrem elegancji, miłośnikiem kobiet, mody, archi-



Twórcy wystawy zaznaczają, że sylwetka pisarza znacznie wykracza poza szablon „mężczyzny w kolorowych skarpetkach” | fot. mat. pras./d

tektury oraz wielkim propagatorem jazzu.

Leopold Tyrmand, autor m.in. „Złego” i „Dziennika 1954”, urodził się 16 maja 1920 r. w Warszawie w zasympilowanej rodzinie żydow-

skiej. Pisarz zmarł w 1985 r. w Stanach Zjednoczonych, dokąd wyjechał w połowie lat 60. Na emigracji publikował m.in. w piśmie „The New Yorker”.

(sk, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

John Locke

(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista – stworzył teorię wartości pieniądza

\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\

POLSKA-UE \ Jeśli ktoś rzeczywiście chciałby wydostać Polskę z „pułapki europejskiej”, powinien przestać mówić o polexicie, a zacząć przygotowywać warianty alternatywne

Nieprzemyślany polexit

Przy okazji kolejnego szczytu europejskiego pojawiły się głosy, że czas już myśleć o wyjściu Polski z Unii Europejskiej. Łatwo głosić takie poglądy, lecz trzeba mieć świadomość, że taki polexit w stylu korwinowskim to prosta droga do republiki bananowej. Droga do prawdziwie Wielkiej Polski będzie raczej długa i trudna.



foto: Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Bartosz Bartczak

Kolejny szczyt europejski i kolejna dyskusja o jego efektach. Ze strony Konfederacji oczywiście można usłyszeć, że jego efekty są fatalne. Tego można było się spodziewać. Ale podobne głosy można usłyszeć ze strony środowisk, którym bliżej jest do Zjednoczonej Prawicy. Każdy ma oczywiście prawo do swojego zdania. Ważne, aby dyskusja odbywała się przy naprawie szerokiej i rzeczowej ocenie wydarzeń na forum unijnym, biorącym pod uwagę wszystkie ich aspekty. Najgorszym efektem dyskusji o Polsce w UE byłoby przejście na pozycję nieprzemyślanego polexitu. Ten bowiem w obecnych warunkach przyniosłby Polsce olbrzymią szkodę. Jeśli ktoś rzeczywiście chciałby wydostać Polskę z „pułapki europejskiej”, powinien przestać o polexicie mówić, a zacząć

przygotowywać warianty alternatywne.

Lekcja Korei Południowej nie dla wszystkich

Wyobraźmy sobie, że Koreańczycy z Południa u progu swojego cudu gospodarczego zdecydowali, że muszą stać się podwykonawcą japońskiego przemysłu. W końcu, w latach 60. i 70., wydawało się, że przemawia za tym kilka logicznych czynników. Japonia i Korea Południowa były bardzo mocno powiązane gospodarczo. Japońska gospodarka była wtedy dużo silniejsza niż południowokoreańska, wydawało się, że mniejszy powinien wtedy „podporządkować się większemu”. Korea Południowa żyła w cieniu zagrożenia ze strony Korei Północnej i Chin. Jeśli pojawiłaby się wśród Koreańczyków idea „azjatyckości” mówiąca, że mają z Japończykami wspólne azjatyckie interesy i muszą podporządkować się Tokio, to mielibyśmy wypisz

wymaluj scenariusz Polski, z Japonią zamiast Niemiec. Na szczęście dla Koreańczyków i miłośników Samsunga elity koreańskie nie poszły przyszlą polską drogą.

Żeby jednak powtórzyć drogę koreańską, Polska musiałaby zrobić coś, co konfederatów (i kilku innych zwolenników polexitu) przyprawiłoby o ciarki na plecach. Po pierwsze, w gospodarkę bardzo mocno musiałoby się zaangażować państwo. Po drugie, trzeba by było wejść w ścisłą współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. To dla wielu opętanych korwinowskim liberalizmem i strachem przed „amerykańskimi Żydami” zwolenników polexitu byłoby trudne do przyjęcia. A właśnie sukces Korei Południowej wziął się z bardzo silnego zaangażowania państwa w gospodarkę. Państwa, które wspierało budowanie wielkich koncernów narodowych. Ta polityka nie udałaby się, gdyby nie szczególne relacje z USA, które po-

zwalały niejako ominąć sojuszniczą Japonię. Kiedy patrzymy tak na politykę „koreańskiego cudu”, to można dostrzec podobieństwa do... polityki rządu Zjednoczonej Prawicy. Oczywiście do niektórych kwestii trzeba było inaczej podejść, niektóre zrobić inaczej, ale generalnie Mateusz Morawiecki pchnął nas na drogę rozwoju szybszego niż w wielu innych miejscach w Europie.

Wszystko w swoim czasie

Polsce nie jest oczywiście tak łatwo prowadzić własną politykę gospodarczą, jak robiła to Korea Południowa od lat 60. Jesteśmy nie tylko ograniczeni przez regulacje unijne, lecz także nasze powiązania gospodarcze. My już wpadliśmy w pułapkę, której udało się uniknąć Koreańczykom. Jesteśmy podwykonawcą przemysłu niemieckiego.

Aha, może powiedzieć zwolennik polexitu, może i Mateusz Morawiecki stara się

powtórzyć „scenariusz koreański”, ale mu się to nie udało, dopóki jesteśmy w Unii Europejskiej. Poniekąd to prawda, ale trzeba prowadzić politykę zgodną z warunkami, a nie marzeniami. Żagłową można dopłynąć do portu nawet przy przeciwnym wietrze. Trzeba jednak być cierpliwym i cały czas skupionym. W Unii Europejskiej trzeba wykorzystywać coraz bardziej przeciwny wiatr zachodni, aby dopłynąć do portu „polski cud gospodarczy”. Próba użycia wiosła polexitu kosztowałaby nas pewnie zatonięcie. Rząd Zjednoczonej Prawicy stara się właśnie tak żeglować po wodach unijnych. Politycy rządowi doskonale wiedzą, że wiatr może być coraz bardziej przeciwny, ale w końcu on ucichnie. Unia Europejska jest przecież w strukturalnym kryzysie i albo odpuści nachalny eurofederalizm, albo się zawali. Do tego czasu musimy jednak wycisnąć z niej maksymalnie, co się



Henry Hazlitt

(1894–1993) amerykański dziennikarz, krytyk literacki, ekonomista, filozof

\\ Sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim. \\

PUBL...

15

da, i unikać zagrożeń. Przykładem jest polityka polskiego rządu w kwestii relokacji imigrantów. Polska stanęła okoniem wobec przyjmowania imigrantów muzułmańskich z Niemiec czy Włoch, a potem przyjęła najwięcej w Europie imigrantów, tylko że z Ukrainy i Indii. Polska okazała się więc najbardziej otwartym na imigrantów krajem, więc trudno nas w kwestiach imigracyjnych atakować. I w ten sposób mamy spokojnych i ciężko pracujących imigrantów, którzy zwiększają nasz PKB. A w Niemczech zostali muzułmańscy imigranci, z których większość nie pracuje, a wielu stanowi zagrożenie dla kobiet na ulicach i prowadzi działalność gangsterską.

Czy będziemy potrafili wykorzystać kupiony czas

Przykład polityki w kwestii imigrantów pokazał, że potrafiliśmy wykorzystać kupiony czas. Wywinęliśmy się z ideologicznej pętli na szyi, którą była idea multi-kulti, a jeszcze zyskaliśmy wsparcie dla gospodarki. Podobną taktykę, jak się wydaje, polski rząd przyjął w kwestii polityki klimatycznej. Najpierw opór, później zgoda

na swój sposób. Lepiej jest napisać strategię zamknięcia kopalń do 2049 niż 2035. 29 lat to długi okres, a papier przyjmie wszystko. W tym czasie możemy wyciągać z Unii pieniądze na rozwój zielonych technologii energetycznych, które przecież w Polsce i tak się rozwijają. Aby uniknąć nacisku ze strony niemieckiego zielonego przemysłu na kupowanie ich technologii, mamy Francuzów wykorzystaniem miliardów na ich technologię nuklearną. Wiadomo, że Niemcy nie zgodzą się na jej wykorzystanie za ich pieniądze, ale to będzie problem na linii Paryż–Berlin, a Warszawa może być tym trzecim, który korzysta tam, gdzie dwóch się bije.

Najlepszym jednak przykładem na budowanie gruntu pod polexit jest idea Trójmorza. Za pieniądze Unii Europejskiej budowana jest inicjatywa, która w odpowiednim czasie może być alternatywą dla UE. Inicjatywa, która będzie powiązana interesami z USA i będzie mogła liczyć na wsparcie Waszyngtonu. Inicjatywa, która sprawi, że kraje naszego regionu połączą się drogami, kolejami i światłowodami, więc w razie czego

będą na tyle zintegrowane, że będą mogły razem poradzić sobie i bez Brukseli. Inicjatywa, która przyciąga do współpracy Niemcy, Japonię czy Izrael, a nawet... brukselskich technokratów, którzy pewnie widzą tam nawet większą przyszłość niż w samej UE. Rząd Zjednoczonej Prawicy potrafił więc jako pierwszy w historii III RP rozpocząć budowę realnej alternatywy dla Unii Europejskiej. W tym czasie wielu zwolenników polexitu nawet nic podobnego nie zaproponowało.

Pełnia życia zamiast śmierci

Jak wygląda naprawdę śmierć, która miała być na szczycie unijnym zamiast weta? Wygląda tak, że mamy dostęp do ogromnych środków pieniężnych, których jak na razie i tak nie da się nam odebrać. Możemy więc z nich tymczasem korzystać, a kiedy będą chcieli nas od nich odciąć wbrew umowom (i tak naprawdę traktatom), to możemy stwierdzić, że po prostu nie będziemy partycypować w ich oddawaniu (bo przecież były na kredyt). Jak wy nie dotrzymujecie umów, to my też. Po to były całe konkluzje na szczycie regulujące kwestie praworządności, aby

\\ W Unii Europejskiej trzeba wykorzystywać coraz bardziej przeciwny wiatr zachodni, aby dopłynąć do portu „polski cud gospodarczy”. Próba użycia wiosła polexitu kosztowałaby nas pewnie zatonięcie. Rząd Zjednoczonej Prawicy stara się właśnie tak zeglować po wodach unijnych. Politycy rządowi doskonale wiedzą, że wiatr może jest coraz bardziej przeciwny, ale w końcu on ucichnie.\\

mieć podkładkę do stanięcia okoniem. Bo właśnie na takiej grze, w której olbrzymią rolę odgrywa PR, opiera się polityka unijna. Dopóki zwolennicy polexitu nie mają lepszego pomysłu na obecne żeglowanie w europejskim wietrze, jakiego dokonuje Mateusz Morawiecki, dopóty nie powinni oni wkładać kija w szprychy.

A jednak zwolennicy polexitu, zwłaszcza ze środowisk narodowych, mają do wykonania ważną pracę. Polaków trzeba mentalnie przygotować na odcięcie się od Europy, kiedy zajdzie taka potrzeba. Trzeba podmywać naiwne poczucie europejskości. Przecież właśnie to różnego rodzaju prawicowcy i narodowcy robili dotychczas bardzo dobrze. Nagle oni wszyscy postanowili jednak uderzyć w starania Zjednoczonej Prawicy w kwestii budowania praktycznej drogi wyjścia z UE, jeśli oczywiście będzie trzeba. Takie działanie to prosta droga do powrotu do władzy wrogów polskiej niepodległości, którzy są gotowi choćby na śmierć, byleby razem z Unią. Albo więc polexitowcy zaszli za daleko, albo ważniejsze od niepodległości stało się uderzenie w konkurenta politycznego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Prezent
do rocznej prenumeraty
„Gazety Polskiej”

ZAMÓW
PRENUMERATĘ

www.prenumerata.swsmedia.pl
tel. 605 900 002

OTRZYMASZ
KALENDARZ

STYCZEŃ 2021

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
53	28	29	30	31	1	2	
1	4	5	6	7	8	9	
2	11	12	13	14	15	16	
3	18	19	20	21	22	23	
4	25	26	27	28	29	30	31

GAZETA POLSKA
TYGODNIK NIEPODLEGŁEGO POLAKA
www.GazetaPolska.pl

Gazeta
Polska
codziennie

Promocja z kalendarzem dotyczy prenumeraty zamówionej do dnia 15.01.2021

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Terry Pratchett

(1948–2015) brytyjski pisarz fantasy i science-fiction, najbardziej znany jako autor cyklu „Świat dysku”

\\ Idiotyzm nie jest chorobą zakaźną. Chociaż. Jeśli trzymasz się bandy idiotów, to na pewno sam też zdurniejesz. \\

16

WTOREK 15 GRUDNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

POLEMIKA \ Nie wolno lekceważyć sygnałów wskazujących, że z częścią młodzieży dzieje się coś niedobrego, ale należy te zjawiska potraktować adekwatnie do ich rzeczywistej, a nie kreowanej przez niektóre media skali

Statek Polska nie tonie

W ostatnim numerze „Gazety Polskiej” nr 50 (1426) pan prof. Aleksander Nalaskowski w zabarwionym mocno pesymistycznie artykule stawia diagnozę Polski, która niczym tonący statek idzie prosto na dno. Publicysta bezkompromisowy, nieraz stawiający trafne diagnozy, tym razem idzie krok albo nawet dwa za daleko. Uderza w kasandryczne tony, w których Polska zmierza do nieuchronnej katastrofy i nie ma dla niej ratunku.

Leszek
Galarowicz

„Jeśli ktoś ma nadzieję, że ten nieprawdopodobnie rozhuśtany statek MS Polska bezpiecznie dobieje do nie mniej bezpiecznego portu – jest w błędzie. Prosta logika wskazuje, że albo statek utonie, albo co najwyżej – osiadnie na jakiejś mieliźnie” – bije na alarm autor felietonu. Z publicystyczną pasją kreśli obraz naszej ojczyzny, która zmierza w kierunku samozagłady, a ratunku nie widać z żadnej strony. Nie uratują jej komentatorzy z lewej i z prawej strony, bo jego zdaniem „nieuctwo i bezmyślność to w przewadze powszechność lewej strony i jakiś fragment prawej”. Ma rację prof. Nalaskowski, który dostrzega łamanie wszelkich reguł, skandale, prowokacje, wandalizm, łamanie prawa, profanacje czy domaganie się aborcji na życzenie. Obraz ulicy wspieranej przez opozycję i sympatyzującą z nią media faktycznie trudno uznać za optymistyczny prognostyk na przyszłość.

Polacy nie akceptują skrajności

Autor artykułu traktuje owe zjawiska, tak jakby były głosem dużej części polskiego społeczeństwa. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Z faktu, że są one hałaśliwe, bo część mediów usilnie pracu-



Nie jest tak, że to postulaty ulicy pociągnęły młodzież swym ideowym przesłaniem na czele z aborcją na życzenie. Wyjście grupy młodych spowodowane było czynnikami raczej pozaideologicznymi | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

je, by nadać im doniosłą rangę, a małych ludzi pokroju Michała Szutowicza czy Marty Lempart próbuje wykreować na wspaniałych przywódców, nie wynika, że ich pseudorewolucje zyskują masowe poparcie Polaków. Nie wolno lekceważyć sygnałów, które pokazały, że z częścią polskiego społeczeństwa, w tym młodzieży, dzieje się coś niedobrego, ale należy te zjawiska potraktować adekwatnie do ich rzeczywistej, a nie kreowanej przez niektóre media skali. Polacy nie akceptują skrajności, profanacji świątyń, języka nienawiści i pogardy. Dopóki Strajk Kobiet stwarzał pozory koncentrowania się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mógł liczyć na szerokie poparcie rodaków. Kiedy stało się oczywiste, że ruch jest grupą sfrustrowanych kobiet, które uroiły sobie, że zrobią rewolucję, obalą rząd, nie mówiąc,

co będzie potem, poparcie dla ich działań zaczęło radykalnie spadać. Trudno uznać, by sztucznie podtrzymywane protesty, które mają dość niskie poparcie, spowodowały spustoszenie, o jakim pisze prof. Nalaskowski. Nie jest też tak, że to postulaty ulicy pociągnęły młodzież swym ideowym przesłaniem na czele z aborcją na życzenie. Wyjście grupy młodych spowodowane było czynnikami raczej pozaideologicznymi.

Czy młodzież naprawdę popiera postulaty ulicy?

Prawicowy publicysta daje do zrozumienia, że młodzież masowo przyłączyła się do rebelii, co jest jednym z powodów jego niepokojów. W istocie w manifestacjach uczestniczył niewielki odsetek młodych Polaków. A ci, którzy to czynili, niekoniecznie działali ze względów ideologicznych, ale często po to, by zamaniestrować swoją potrzebę buntu wobec rzeczywistości. Zwłaszcza że covidowe realia mocno uwierają wszystkich, a szczególnie ludzi młodych, stąd po części traktowali manifestacje jak karnawał, fiestę, dobrą zabawę. Formę odreagowania. Dlatego teza prof. Nalaskowskiego o „całkowitej i bezsprzecznej klęsce szkolnej katechezy”, której owocem jest zdemoralizowana młodzież, wydaje się mocno przesadzona. Kondycja katechezy – tu autor ma rację – jest, delikatnie mówiąc, nie najlepsza. Dowodzą tego m.in. badania religijności wśród polskiej młodzieży, rezygnowanie, zwłaszcza

uczniów szkół średnich, ze szkolnej katechezy. Wbrew opinii autora nie tylko katecheci odpowiadają za ten stan rzeczy. Przyczyn jest wiele i są bardziej złożone. Za przekazywanie wartości ludziom młodym odpowiada w pierwszej kolejności rodzice i to od nich zależy ich formacja duchowa, w tym też religijna. Rodzice przyzwalają na to, by ich pociechy z wygodą rezygnowały ze szkolnej katechezy. Do tego dochodzą też inne przyczyny, jak coraz większy wpływ internetu, który przejął rolę wychowawcy młodzieży, także media, często przy żalonym wtórce celebrytów, kreują bardzo wątpliwe wzorce.

Szkola wydmuszka?

Profesor Nalaskowski ostro rozprawia się nie tylko ze szkolną katechezą, ale nie pozostawia suchej nitki na całej szkole, którą określa mianem fantomu, wydmuszki. Chodzi nie tylko o szkołę „nieistniejącą”, czyli zdalną, ale też tradycyjną. Koronnym dowodem jej słabości – zdaniem profesora – jest zeszłoroczny strajk, który „zadął jej śmiertelny cios”, ośmieszył ją. W istocie strajk nauczycieli był największą porażką belfrów, negatywnie wpłynął też na samą szkołę. Przypisywanie nauczycielskim protestom aż tak doniosłej roli wydaje się nieuzasadnione. Strajk dał się we znaki przede wszystkim ósmoklasistom, maturzystom, po części rodzicom, ale na wyrost jest twierdzenie o „śmiertelnym ciosie” zadany szkole. Nie

tylko dlatego, że strajk według danych MEN nie objął zasięgiem nawet połowy szkół, lecz także dlatego, że wychodzenie z przeróżnych zawirowań, reform, kryzysów staje się powoli specjalnością polskiej szkoły. Trudno też zgodzić się z bardzo surową oceną nauczania zdalnego, bo dziś z perspektyw nauczyciela, ale też rodzica, przy wszystkich ograniczeniach związanych z nauką zdalną ta forma nauki wygląda lepiej niż w czasie pierwszej fali pandemii.

Jako praktykujący nauczyciel obserwuję przemiany polskiej szkoły od ponad 15 lat i pomimo świadomości jej kryzysu twierdzę, że jej obraz wyłaniający się z felietonu też praktyka, wszak profesora akademickiego, jest zbyt pesymistyczny. Pan prof. Aleksander Nalaskowski kończy swój artykuł słowami: „... jednym z kluczowych, strategicznych działań jest wychowanie następnych pokoleń”, które trafnie rozpoznają jeden z najważniejszych objawów kryzysu polskiej szkoły. Ale już przekonanie, że „tutaj właśnie, w tym miejscu (w sferze wychowania – dop. red.) nasz statek ma największą wyrwę w kadłubie i dlatego z czasem musi zatonać” jest nazbyt pesymistyczne. Polska nie musi wcale zatonać. Wiele będzie zależało nie tyle od kondycji szkoły, ile przede wszystkim od przemian, z którymi przyjdzie się zmierzyć polskiej rodzinie. Bez wątpienia w sferze wychowania młodych Polaków jest wiele wyzwań, co widać w zachowaniu młodzieży w szkole i poza nią. Nie można jednak winić szkoły za błędy i zaniechania rodziców, bo wydaje się, że dziś głównym ogniwem odpowiedzialnym za kondycję młodzieży jest właśnie rodzina. Jeśli rodzina oparta na wartościach tradycyjnych ulegnie rozpadowi i zastąpi ją nowy twór pod sztandarem wartości liberalnych, to faktycznie statek Polska może zatonać. Jest nadzieja, że tak się nie stanie, bo wciąż Polakom bliżej do wartości konserwatywnych niż liberalnych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Rafał Stremel prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Multi Trade Rafał Stremel w Kwidzynie informuję, że wprowadzona do obrotu maska ochronna FFP2 Płow typ KN95 model DRMY-H01/H02/H03 nie spełnia wymagań i wymagań formalnych określonych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej oraz uchylenia dyrektywy Rady 89/686/EWG, ze względu na brak w instrukcji użytkowania odesłania do rozporządzenia 2016/435 nazwy, adresu i numeru jednostki notyfikującej oraz adresu strony internetowej, na której można uzyskać dostęp do deklaracji zgodności UE. Ponadto, na wyrobie nie umieszczono numeru identyfikacyjnego jednostki notyfikowanej uczestniczącej w kontroli produkcji i brak deklaracji zgodności UE. Powyższe ogłoszenie publikuję w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

\\ Jeśli chrześcijaństwo rzeczywiście ma zniknąć, jak twierdzi wielu, czeka nas to, co przed jego pojawieniem zdarzyło się już starożytnym, długotrwały upadek moralny, występna i niespokojna starość, po której ostatecznie, nie wiem skąd i jak, przyjdzie kolejna odnowa. \\

PUBL...

17



Krzysztof Karnkowski

AgroUnia to niewątpliwie ambitna siła polityczna, która chciałaby stać się nową Samoobroną. Na agresywne protesty, które na ogół polegają na blokowaniu przejazdu, rozrzucaniu żywności i faktycznie przywozić mogą na myśl pierwsze lata ugrupowania Andrzeja Leppera, już dawno wkroczył wulgarny język, bardziej kojarzący się dziś ze Strajkiem Kobiet. Jednak Michał Kołodziejczak, próbując zyskać popularność na fali niezadowolonych różnych grup społecznych, sam pada w dużym stopniu ofiarą narastających podziałów. I jest to dość ważna wiadomość i dla niego samego, i dla rządzących.

W politycznych butach Samoobrony

Kołodziejczak próbuje, a przynajmniej do niedawna próbował, kreować się na sojusznika narodowców. Gdy w zeszłym roku zakładał swoją partię polityczną, nazwaną dość ryzykownie Prawda, prowadził rozmowy z Konfederacją, krytykując jednak jej liderów. O swoich planach Kołodziejczak chętnie opowiadał narodowym portalom, fotografował się też z charakterystyczną przypinką symbolizującą sprzeciw wobec słynnej ustawy 447. Widać w tym zresztą nawiązanie do politycznych dróg Leppera, deklarującego przed laty, że Samoobrona jest drugą, obok LPR, siłą narodową w polskim Sejmie. To jedna strona medalu. Gdy AgroUnia organizowała protesty przeciwko „piątce dla zwierząt”, obecni byli na nich działacze PSL, Konfederacji i dawnej Samoobrony. W pewnym momencie jednak próbowano w mediach protesty rolników łączyć z demonstracjami po wyroku TK w sprawie aborcji, być może wierząc, że możliwe jest pospolite ruszenie przeciwko rządowi PiS, w którym obok jego etatowych przeciwniczek wezmą udział i dotychczasowi zwolennicy. Rolnicy byli przecież zawsze uważani za najwierniejszych wyborców partii Jarosława Kaczyńskiego.

Świnia podłożona

Tyle że okazało się to próbą połączenia ognia z wodą. Rolniczy liderzy, w tym sam Kołodziejczak, odcięli się od takich dziennikarskich wizji, deklarując się jako katolicy i przeciwnicy aborcji. Z dru-

FELIETON \ 13 grudnia na ulicach Warszawy miał być milion antypisowskiego pospolitego ruszenia, lecz próba zebrania wszystkich niezadowolonych pod jednym sztandarem przynajmniej tym razem nie odniosła skutku

Bardzo martwa świnia na asfalcie

Klementyna Suchanow, znana z agresywnych zachowań aktywistka Strajku Kobiet, zapowiadała na 13 grudnia „niespodziankę” dla Jarosława Kaczyńskiego. Z innych medialnych komunikatów poprzedzających ostatnią niedzielę biła pewność siebie niektórych nowych lub tylko na nowych pozujących samozwańczych liderów społecznych. Przedstawiany jako „hotelarz z Zakopanego” Piotr Zygarski mówił o „ostatniej niedzieli premiera Morawieckiego” i widział już oczyma wyobraźni milion protestujących na ulicach Warszawy. Tymczasem w niedzielę wieczorem można było odnieść wrażenie, że całe to pospolite ruszenie przykryła martwa świnia wyrzucona na ulicę przez działaczy AgroUnii.



Michał Kołodziejczak, próbując zyskać popularność na fali niezadowolonych różnych grup społecznych, sam pada w dużym stopniu ofiarą narastających podziałów | fot. Attila Husejnow/Zuma Press/Forum

giej strony lewicowe środowiska ze swoją deklarowaną wrażliwością na krzywdę zwierząt również nie mają po drodze z Kołodziejczakiem. To lider AgroUnii wychwycił i nagłośnił absurdalne pomysły, blokujące de facto jakikolwiek hodowlę zwierząt i domowych, i gospodarskich, wśród dyskutowanych przez uczestników ewentualnych postulatów Strajku Kobiet. Gdy więc niektórzy wyobrażali sobie „zmowę powszechną przeciwko rządowi” 13 grudnia na ulicach Warszawy, choć kierunki przemarszów były te same, demonstrujący poszli jednak osobno. Działacze AgroUnii rozsypali w okolicach domu Jarosława Kaczyńskiego jaja, ziemniaki, kapustę pekińską, pozostawili też na ulicy nieżywą świnie. I jak szybko się okazało, świnie tę symbolicznie podłożyli nie tyle prezesowi PiS, co wszystkim protestującym tego dnia grupom, przede wszystkim zaś sobie samym. Taki obraz wygląda fatalnie jako oznaka braku szacunku dla żywności, więc i własnej pracy, budzi

też wzburzenie w czasie, gdy wiele osób nie pogardziłoby marnowanymi na ulicach miasta produktami. Zbliżają się święta, internet pełen jest apeli o pomoc w rozmaitych zbiórkach. Biorąc udział w którejś z nich, działacze zyskaliby zapewne społeczną sympatię, tymczasem wybrali drogę, którą podpadli właściwie wszystkim, od sympatyków PiS do uczestników i uczestniczek konkurencyjnych protestów.

Góral z Wawra

Wiemy już, że rolnicy (czy jak wolą inni – działacze) poszli oddzielnie. Jedna grupa mniej, by zgromadzić spodziewany milion. Co jednak z innymi? W niedzielnych serwisach informacyjnych przedsiębiorcy wymieniani byli jednym tchem z feministkami. W dniach poprzedzających demonstrację na jej głównego rzecznika wyrażała przywołany już Zygarski. Dla mediów atrakcyjny jako „niestereotypowy” przeciwnik PiS, hotelarz z rejonu uważanego za bastion prawicy, deklarujący

masowy udział demonstrantów z tamtych stron naszego kraju. Wystarczyło jednak przejrzeć medialne archiwa, by znaleźć tego samego Piotra Zygarskiego w zupełnie innych politycznych rolach, najpierw w Samoobronie, później jako wyjątkowo wulgarnego i agresywnego stronnika Koalicji Obywatelskiej, z ramienia której startował w wyborach samorządowych, bynajmniej nie w Zakopanem, ale w Wawrze. Górale nie był również, gdy w innej warszawskiej dzielnicy ubiegał się o mandat radnego jako kandydat Unii Wolności. Kolejny więc raz widzimy lansowanie na nową twarz protestów osoby z odzysku, i to wielokrotnego. Czy coś zostało z medialnej kreacji pospolitego ruszenia?

Gdy frekwencja nie nadąża...

Na zdjęciu zrobionym protestującym z lotu ptaka na rondzie Dmowskiego widzimy grupę kilkuset osób. Określenie „kilkaset” pojawia się też w życzeniowej przecieź protestom relacji portalu Oko Press. Słowo to pada tylko raz, bar-

dziej niż na liczebności jej autorzy skupiają się na wykazaniu, że demonstrantom swobodne poruszanie się po mieście bardzo utrudniały siły policyjne, faktycznie tego dnia bardzo liczne i widoczne. I narażone na agresję, której przykłady znajdziemy w wielu innych relacjach. Dość wspomnieć, że policjanci podczas interwencji zatrzymali między innymi mężczyznę z nożem, jednak nawet i takiego niebezpiecznego dla wszystkich uczestnika początkowo bronić chcieli obecni na miejscu parlamentarzyści. Coraz wyraźniej widać, że gdy frekwencja nie nadąża za oczekiwaniami, frustracja coraz bardziej owocuje agresją. Ta natomiast odciąga od początkowo faktycznie bardzo licznych i groźnych dla władzy protestów mniej radykalnych uczestników. „(...) do wspólnej manifestacji aktywistki zaprosiły wszystkie grupy, z którymi w ich opinii PiS prowadzi wojnę: młodzież, nauczycieli, lekarzy i pielęgniarki, przedsiębiorców i pracowników budżetówki” – pisze w swojej relacji dla Oka Anton Ambroziak. Jak widać jednak, próba zebrania wszystkich niezadowolonych pod jednym sztandarem przynajmniej tym razem nie odniosła skutku. Nawet jeśli, jak pisze bardziej lewicowy portal Strajk.eu, na ulicach Warszawy protestowało nie kilkaset, a kilka tysięcy osób. Warto dodać, że w innych miastach było podobnie lub nawet gorzej.

Rewolucyjny kanibalizm

Zjednoczenie, które miało być sennym koszmarem Jarosława Kaczyńskiego i którego jako politycznej perspektywy nadal nie można całkowicie zlekceważyć, na razie okazuje się jednak ideą mało atrakcyjną również dla tych, wokół których miałoby powstać. Rewolucyjny tłum coraz częściej wrogów szuka bowiem nie tylko na prawicy, lecz i wśród swoich sojuszników, wykazujących jednak elementy zachowawczości lub po prostu instynktu samozachowawczego. Wspominałem już o atakach, z jakimi mierzyć musiał się Waldemar Kuczyński. Dziś międzypokoleniowa wojenka rozgorzała na całego, a ostrzał toczy się też między radykalną lewicą a zadowolonymi z III RP liberałami.

PiS wciąż ma sporo problemów i nie może lekceważyć nastrojów społecznych, zwłaszcza wśród konserwatywnej części wyborców. Jednak z doktryny „dziel i rządź” prezesowi Kaczyńskiemu zostaje tylko rządzenie, jego przeciwnicy dzielą się bowiem sami i bez niczyjej pomocy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„SZKLANA PUŁAPKA 2” \ W wigilijny wieczór grupa terrorystów opanowuje wielki port lotniczy, biorąc wielu zakładników. W zamian za ich wypuszczenie żądają uwolnienia szefa kartelu narkotykowego. Czoła stawia im John McClane (Bruce Willis).

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃNO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (7) - serial 09:35 Komisarz Alex (162) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (213) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (878) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (19) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2345) - serial 12:25 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (10) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Operacja zdrowie! 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (183) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Ukryta prawda (884) - serial 12:40 Rozwód. Walka o wszystko (36) - serial 13:40 Złodziej - pr. rozryw. 14:25 Detektywi (752) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (1011) - serial 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (37) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (805) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (806) - serial 09:40 Sekrety rodziny (28) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1030) - serial 11:40 Gliniarze (349) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (907) - serial 14:40 Dlaczego ja? (913) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (375) - serial 17:00 Gliniarze (426) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 TweetUp 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:50 Codziennie ***** burza 11:00 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:50 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:45 Co by było, gdyby zwierzęta mówiły? 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Abyście nigdy nie zwątpili 13:30 Msza święta 14:30 Katedra w Chartres - święta geometria 15:30 Marana 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Toliara 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Życie św. Weroniki Giuliani. Przebudzenie giganta 23:40 Toliara
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (318) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3716) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - telet. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (305) - serial 21:00 Magazyn kryminalny 997 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Operacja Delta Force 5: Pod ostrzałem - film sensacyjny, USA 2000 01:35 Julie de Maupin (2) - film kostiumowy, Francja/Włochy 2004	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (452) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (11) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2345) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2346) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1551) - serial 21:50 Małe kobiety (3) - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017 23:05 Grzech - film dok., Polska 2020 23:55 O mnie się nie martw 13 (10) - serial 00:50 Rodzinka.pl (146) - serial 01:25 Mrok (7) - serial	18:00 Ukryta prawda (885) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3141) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Operacja Argo - dramat sensacyjny, USA 2012. Film oparty na prawdziwych wydarzeniach. Historia tajnej operacji ratowania sześciu amerykańskich zakładników porwanych w Teheranie w 1979 roku 00:00 Superwizjer 00:35 „Żywioty Saszy - Ogień”. Kulisy powstawania serialu 00:45 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:40 Uprowadzona 2 (12) - serial	16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (375) - serial 17:00 Gliniarze (426) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3133) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Szklana pułapka 2 - film sens., USA 1990 22:50 Babel - dramat społeczny, Francja/Meksyk/USA 2006 01:55 Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia - film przyg., Chiny/USA 2016	14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:50 Codziennie ***** burza	14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:50 Codziennie ***** burza
WIECZOREM	01:35 Julie de Maupin (2) - film kostiumowy, Francja/Włochy 2004	01:25 Mrok (7) - serial	01:40 Uprowadzona 2 (12) - serial	01:55 Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia - film przyg., Chiny/USA 2016	23:50 Codziennie ***** burza	23:40 Toliara

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Strajk Kobiet
nie zmieni
polskich kobiet

W numerze 50/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Lem-part, wieczne dżyngishany i wizjonerstwo Wyszyńskiego”. Wbrew pesymistom jestem pewien, że wizja kobiety kreowana przez Martę Lempart nie przyjmie się w Polsce. Nie może wygrać coś, co jest sztuczne – nie ma u nas ani podłoża społecznego, ani korzeni, jest tylko próba przeszczerzenia śmietnika z obcej cywilizacji. Mieliliśmy w Polsce święte, ale i zbuntowane oraz wyzwolone artystki, poetki i muzy, które w czasie próby zostawały polskimi bohaterkami. Uchroni nas teraz ich postawa, ale i wizjonerstwo prymasa Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II, którzy stworzyli coś na kształt polskiego, chrześcijańskiego feminizmu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla Fundacji Małych Stópek!

Życie jest najważniejsze!
#NieStrajkuję
#WybieramŻycie



Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”,
a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym
- samotnym mamom
- w edukacji dla życia
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

MEDIA
STREFA WOLNEGO SŁOWA

Szczegóły na stronie

FUNDACJA
MAŁYCH STÓPEK

www.prenumerata.swsmedia.pl



RAJD BAJA HAIL

FINISZ KUBY I PROBLEMY MARTINA \ Kuba Przygoński zajął piąte miejsce w ostatnim dniu Rajdu Baja Hail. Dało to kierowcy ORLEN Teamu czternaste miejsce w klasyfikacji generalnej. Sporo problemów technicznych miał Martin Prokop, co spowodowało, że został przesunięty do klasyfikacji krajowej. Teraz przed kierowcami kolejna odsłona ścigania w Arabii Saudyjskiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 15 GRUDNIA 2020

SPORT

19

Materiał powstał we współpracy z PKN ORLEN

RAJDY SAMOCHODOWE \ Podium na Słowacji

Mocny koniec Wróblewskiego

To była udana końcówka roku w wykonaniu załogi ORLEN Teamu. Kacper Wróblewski i Jakub Wróbel zdobyli tytuł wicemistrzów Słowacji, a w sobotę wystąpili w Tor Modlin Rally Show.

Krzysztof Oliwa

Ściganie na Słowacji skończyli z przytupem, wygrywając ostatni odcinek specjalny na Slovaka Ringu. Dało im to drugie miejsce, a że była to podwójnie punktowana runda, w nagrodę przypadł im tytuł wicemistrzów Słowacji.

– Po tym szalonym sezonie to dla nas wielka nagroda. Bardzo się cieszę. Oby ta końcówka zwiastowała dobry kolejny sezon. Po dramatycznym poranku, kiedy to złapaliśmy kapcia i straciliśmy 40 sekund, ruszyliśmy w pogoń i na każdym odcinku nadrabialiśmy wie-



Kacper Wróblewski | fot. Twitter.com/TeamORLEN/d

le sekund. Udało się! Na końcu wyprzedziliśmy braci Kotarba. Dojechaliśmy przed nimi, na drugim miejscu, co dało

nam wicemistrzostwo Słowacji w rajdach samochodowych – mówił na mecie uśmiechnięty od ucha do ucha Wróblewski.

To był trudny sezon

FORMUŁA 1 \ W niedzielę odbył się wyścig Grand Prix Formuły 1 w Abu Zabi. Zwyciężył Max Verstappen z Red Bulla przed kierowcami Mercedesa – Valtterim Bottasem i Lewisem Hamiltonem. Kierowcy Alfa Romeo Racing ORLEN dojechali do mety tym razem bez punktów. Sezon nie kończy się jeszcze dla Roberta Kubicy, który w środę wystąpi w kolejnej rundzie treningów.



Robert Kubica startował w piątkowym treningu | fot. Dppi/A. Vincent/Zuma Press/Forum

Polski kierowca wsiadł już do bolidu w piątek w pierwszej sesji treningowej. Przed dwoma tygodniami Kubica brał także udział w treningu przed GP Bahrajnu. Wtedy jechał w bolidzie Fina Kimiego Raikkonena. Tym razem zajął samochód Antonio Giovinazziego.

W piątek Kubica przejechał 19 okrążeń, notując piętnasty czas. – Mogę powiedzieć, że to jeden z moich ulubionych torów, choć brakuje tu naprawdę

dużych prędkości. Nadal jednak to trudny obiekt do znalezienia osiągnięć oraz taki, który trzeba dobrze czytać. Jest on również skomplikowany z punktu widzenia opon, ale to wyzwanie, któremu trzeba stać czoła – opowiadał Kubica.

We wtorek Kubicę czeka jeszcze udział w testach posезonowych. Polak będzie jeździł razem z Callumem Ilottem.

To był trudny sezon, przede wszystkim dla Roberta. Musiał równolegle zajmować się pro-

jektem w DTM oraz Formułą 1. Szalony rok. Wszystko trwało sześć miesięcy – stwierdził szef ekipy Frederic Vasseur.

Szef Alfa Romeo Racing ORLEN był też zadowolony z postawy Raikkonena i Giovinazziego w wieńczącym sezon Grand Prix. – To była dobra forma wszystkich w zespole, która pokazuje duży postęp, jaki poczyniliśmy w porównaniu z początkiem sezonu. Zrobiliśmy kilka kroków naprzód, co jest świadectwem stojącej za tym dobrej pracy w Hinwil i na torze. Mam nadzieję, że podtrzymamy ten rozpęd zimą i w nowym sezonie.

Fin dojechał do mety z dwunastym czasem. – To był pozytywny wyścig z dobrym tempem, szczególnie w porównaniu do kilku ostatnich tygodni. Byliśmy dość blisko kierowców przed nami, ale nie mogliśmy wycisnąć więcej z tego wyścigu. To był jednak dobry sposób na skończenie sezonu – powiedział na mecie mistrz świata z 2007 roku.

Cztery pozycje niżej sklasyfikowany został Giovinazzi. – Osobiście jestem zadowolony z mojego postępu jako kierowcy, co było moim głównym celem na ten sezon, i chcę kontynuować rozwój w przyszłym roku – skomentował Włoch.

.....
(krol)

Miał to być ostatni start w tym roku, ale Wróblewski z Wróblem zdecydowali się także wziąć udział w Tor Modlin Rally Show.

To nowa impreza w rajdowym kalendarzu, której inicjatorem jest legenda rajdów samochodowych – Leszek Kuzaj. Na starcie pojawiło 46 załóg. – Do Modlina nie przywozimy skody fabii R5, a forda fiestę proto o mocy około 400 koni. Mam nadzieję, że to auto da nam nie mniej przyjemności z jazdy niż skoda – mówił przed startem.

Impreza była niezwykle widowiskowa. Zespoły miały do pokonania dziewięć odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 34 kilometrów. Zwieńczeniem był udział w wieczornym Kryterium Toru Modlin.

– Przede wszystkim nasze proto miało inne zawieszenie, seryjną skrzynię biegów i brak przedniej szpery. Ale mocno mnie to zmotywowało i szybko dostosowałem się do nowej konstrukcji. Całą

sobotę walczyliśmy jak równy z równym z samochodami R5 czy też mocniej zaawansowanymi technicznie autami Proto i lancerami. Sprawilo mi to ogromną radość i muszę przyznać, że cały rajd jechałmy bezbłędnie, wyciskając z naszego auta więcej, niż to było możliwe! To bardzo cieszy, bo była to niewiarygodna misja – opowiadał na mecie Wróblewski.

Niezwykle widowiskowe było Kryterium Toru Modlin, nawiązujące nieco do cieszącego się niezwykłą popularnością Kryterium Asów na zakończenie Rajdu Barbórki.

– Postawiliśmy na widowiskową jazdę. Atmosfera była wspaniała! Bardzo się cieszymy, że mogliśmy się tutaj pojawić i podziękować wam wszystkim za to, że byliście z nami przez cały rok. Bawiliśmy się świetnie, a właśnie przecież o to chodzi w tego typu zawodach – skomentował Wróbel.

W Modlinie załoga ORLEN Teamu zajęła piąte miejsce.

Bez sił

PIŁKA RĘCZNA \ Dopóki mieli energię, mecz był wyrównany. Łomża Vive Kielce pokonała w Płocku ORLEN Wisłę 31:19 w meczu PGNiG Superligi. Pierwsza połowa dostarczyła kibicom wielu emocji. Ten sezon jest dla Nafciarzy niezwykle trudny. Wszystko przez kontuzje i zakażenia koronawirusem. Z tego powodu w niedzielnym spotkaniu nie mogło wystąpić aż sześciu zawodników ORLEN Wisły Płock.

W pierwszej połowie mecz był wyrównany, a zawodnicy zeszli na przerwę przy wyniku 14:12 dla gości. – Po zmianie stron mieliśmy duże problemy ze zdobywaniem bramek. Liczba mówi sama za siebie. Bramkarze Vive zrobili różnice. My zdobyliśmy tylko 5 bramek na 17 rzutów. To były bardzo poważne problemy dla nas – powiedział Xavier Sabate. W drugiej połowie wice-

tylko siedem bramek. – Po prostu zaczęło brakować nam sił. Stąd taka wysoka przegrana. Niemniej jednak nie mogę mieć jakichś większych zarzutów do mojego zespołu. Walczyli, dopóki starczyło im sił. W kontekście nauki, musimy wyciągnąć wnioski z dzisiejszego meczu, bo dużo się można nauczyć od takiego klasowego zespołu, jakim jest drużyna z Kielc – dodał szkoleniowiec.

To nie był ostatni mecz ORLEN Wisły Płock w tym roku. – Nie pozostaje nam nic innego, jak zregenerować się i przygotować do ostatniego meczu z Gwardią w Opolu, który odbędzie się w środę. Potem czeka nas przerwa świąteczna, a do treningów, mam nadzieję już w pełnym składzie, wrócimy w styczniu – zapowiedział Sabate.

W tabeli PGNiG Superligi ORLEN Wisła Płock zajmuje dobre, piąte miejsce. Ma również o dwa mecze rozegrane mniej niż prowadzący kielczanie. Dużo lepiej wice-mistrzowie radzą sobie w Lidze Europejskiej. W czterech meczach odnieśli komplet zwycięstw i prowadzą w swojej grupie.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



NARCIARSTWO ALPEJSKIE

ŚWIETNA MARYNA \ Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 11. miejsce w slalomie gigancie alpejskiego Pucharu Świata w Courchevel. Zwyciężyła Amerykanka Mikaela Shiffrin, która wyprzedziła Włoszkę Federicę Brignone o 0,82 s, a Francuzkę Tessę Worley o 1,09. Gąsienica-Daniel w finale uzyskała drugi czas. To jej najlepszy wynik w historii startów w Pucharze Świata.

LIGA MISTRZÓW \ Znamy pary 1/8 finału

Messi kontra Neymar

Barcelona zmierzy się z PSG w najciekawszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów. Łatwiejszego rywala trafił Bayern Monachium, który zmierzy się z Lazio Rzym. Losowanie odbyło się w poniedziałek w siedzibie UEFA w Nyonie. Pierwsze spotkania są zaplanowane na 16–24 lutego, a rewanże na 9–17 marca.

Krzysztof Oliwa

Broniący trofeum Bayern Monachium, którego piłkarzem jest Robert Lewandowski, zmierzy się z Lazio Rzym w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja Barcelony z finalistą ostatniej edycji – Paris Saint-Germain.

Niemiecki zespół będzie zdecydowanym faworytem potyczek z Lazio. Dojdzie w tej parze do konfrontacji czołowych snajperów poprzedniego sezonu – laureata nagrody Złotego Buta dla najlepszego strzelca lig europejskich Ciro Immobile z Lewandowskim.

30-letni Włoch w bieżących rozgrywkach też nie zwalnia tempa – w czterech występach w Champions League pięciokrotnie trafił do siatki, a w Serie A dołożył sześć kolejnych bramek. Z kolei kapitan reprezentacji Polski w LM powiększył dorobek o trzy gole, ale też zagrał tylko w czterech spotkaniach, a w Bundeslidze zbierał ich już 13.

Na pierwszy plan spośród ośmiu par pierwszej fazy pu-

charowej LM wysuwa się rywalizacja Barcelony z Paris Saint-Germain. Czuwający nad przebiegiem losowania zastępca sekretarza generalnego UEFA Giorgio Marchetti nazwał tę parę „klasykiem Ligi Mistrzów”.

Od kiedy w paryskim klubie władze przejęli Katarczycy i PSG na dobre ruszyło na podbój piłkarskiej Europy, już trzykrotnie zostało wyeliminowane w fazie pucharowej LM przez Barcelonę – w 2013 i 2015 r. w ćwierćfinale, a w 2017 r. w 1/8 finału, kiedy ekipa z Katalonii potrafiła odrobić czterobramkową stratę (0:4) z pierwszego spotkania.

Latem 2017 r. do PSG przeszedł Brazylijczyk Neymar, który w Barcelonie tworzył świetny duet z Argentyńczykiem Lionelem Messim. Teraz zagrają przeciw sobie.

Więcej szczęścia w losowaniu miał Real Madryt. Najbardziej utytułowany klub w historii rywalizacji o Puchar Europy – 13 triumfów – dwie poprzednie edycje LM zakończył już na 1/8 finału, a teraz o ćwierćfinał powalczy z Atalantą Bergamo.



Leo Messi i Neymar przez długi czas stanowili o sile Barcelony
| fot. BACKGRID/Backgrid USA/Forum

Inny zespół ze stolicy Hiszpanii, Atletico, trafił na Chelsea Londyn. To jedna z najbardziej wyrównanych par

1/8 finału. Podobnie jak bilans ich wzajemnych potyczek w europejskich pucharach. Z siedmiu meczów oba

zespoły wygrały po dwa, a trzykrotnie był remis. Bramki: 11-11. Czterokrotnie ekipy te rywalizowały w fazie grupowej, a w półfinale sezonu 2013/2014 lepsza była armada trenera Diega Simeone.

Do ojczyzny na mecze z RB Lipsk wróci trener Liverpoolu Juergen Klopp, a będąca po raz pierwszy w czołowej szesnastce Champions League i wracająca do 1/8 finału rywalizacji o Puchar Europy po 43 latach Borussia Moenchengladbach zmierzy się z Manchesterem City.

Zestawienie 1/8 finału uzupełniają pary z polskimi piłkarzami. Juventus Turyn, którego bramkarzem jest Wojciech Szczęsny, czeka na konfrontację z FC Porto, a Borussia Dortmund Łukasz Piszczka będzie rywalizować z Sevillą.

Choć Juve i Porto od lat regularnie grają w europejskich pucharach, to spotkały się dotychczas tylko pięć razy. Obecny mistrz Włoch nie doznał porażki, a o zwycięstwie w finale nieistniejącego już Pucharu Zdobywców Pucharów w 1984 r. przesądził gol Zbigniewa Bońka.

Pary 1/8 finału LM (mecze 16–24 lutego i 9–17 marca):
Borussia M. – Man. City
Lazio – Bayern
Atletico – Chelsea
RB Lipsk – Liverpool
Porto – Juventus
Barcelona – PSG
Sevilla – Borussia D.
Atalanta – Real

KRZYŻÓWKA

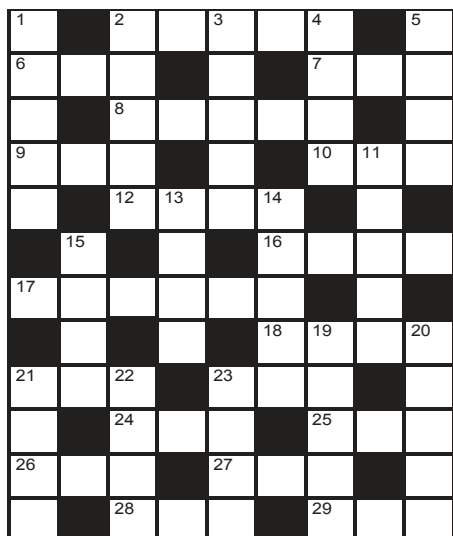
POZIOMO

- 2) zimowy płaszcz
- 6) lata koło nosa
- 7) okrzyk woźnicy
- 8) Barbie lub Ken
- 9) połączony z masztem
- 10) cichy u Szolochowa
- 12) koń pełnej krwi
- 16) kanon moralny
- 17) pot. o nauczycielu
- 18) miejsce pracy
- 21) spód morza
- 23) okrągła liczba
- 24) uszczelnia okno
- 25) część dzieła
- 26) ogród z żyrafą
- 27) piwo jak spójnik
- 28) drąg ostrokołu
- 29) czerwony kwiat

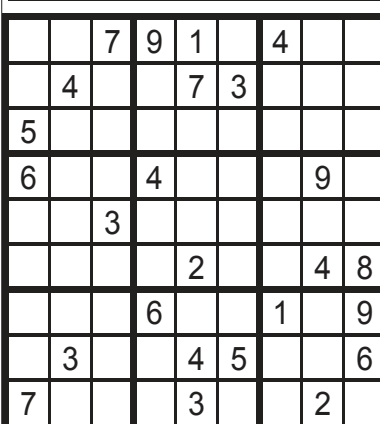
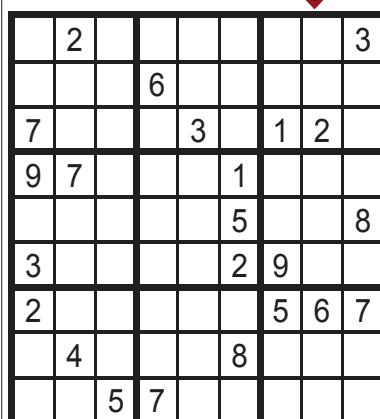
PIONOWO

- 1) kukurydzy lub strzelby
- 2) może odbić sławnemu
- 3) niewinny kwiat
- 4) komar lub mucha
- 5) miasto Beethovena

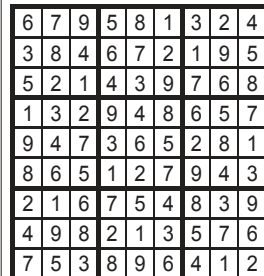
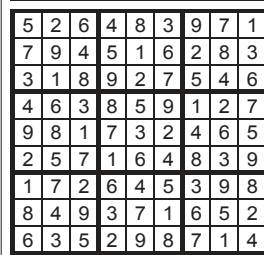
- 11) łysieje na drodze
- 13) tył statku
- 14) nakrycie głowy z anteną
- 15) świetlna reklama
- 19) indiańskie godło
- 20) zbiór wierszy
- 21) porcja, dawka
- 22) frontowy wykop
- 23) stop z hut



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodziła: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.wswmedia.pl
Kontakt: prenumerata@wswmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
15/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

13 GRUDNIA OBCHODY ROCZNICOWE

Miłość, wolność, solidarność

Okolicznościową homilię wygłosił ks. Paweł Cembrowicz | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

13 grudnia, w 39. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, podczas uroczystej mszy św. modlono się w intencji ofiar wojny, którą władza komunistyczna wypowiedziała narodowi.

Janusz Wolniak

W obecności pocztów sztandarowych, na czele ze sztandarem Regionu Dolny Śląsk Solidarności, mszę św. celebrował proboszcz katedry, ksiądz kanonik Paweł Cembrowicz i inni księża, a wśród nich kapelani dolnośląskiej Solidarności ks. Stanisław Pawlaczek i ks. Artur Szela. Wśród zebranych byli przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso oraz dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. Paweł Cembrowicz. W swoim kazaniu zauważył, że nadeszły czasy, w których ludzie boją się przyznać, że są chrześcijanami. Wspominał też o tym, jak na Ostrowie Tumskim odbyła się antykościelna manifestacja, podczas której profanowano religijne symbole i wykrzykiwano wulgarne hasła. Nawiązując do 39. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zauważył, że ludzie mo-

Wtedy ks. Jerzy Popiełuszko odprawiał msze święte za ojczyznę. Zarzucano mu, że zajmował się polityką, a jemu chodziło o człowieka. Nigdy nie nawoływał by być przeciwko komukolwiek, tylko przeciwko złu – mówił ks. Paweł Cembrowicz

gli przetrwać ten czas właśnie dzięki temu, że wcześniej narodziła się Solidarność skupiająca 10 mln ludzi

– Wtedy ludzie gromadzili się masowo w kościołach. Wtedy ks. Jerzy Popiełuszko odprawiał msze św. za ojczyznę.

Zarzucano mu, że zajmował się polityką, a jemu chodziło o człowieka. Nigdy nie nawoływał, by być przeciwko komukolwiek, tylko przeciwko złu. Wtedy ludzie przed ołtarzami śpiewali: „Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie”. Do czekaliśmy się tej wolności, ale co z nią dzisiaj robimy? – pytał kaznodzieja. – Jest bardzo smutne, że w dzisiejszej Polsce nie potrafimy ze sobą rozmawiać, że wykrzykujemy tylko hasła. Ulegliśmy pokusie, że nie ma prawdy obiektywnej, a każdy ma swoją prawdę. Jeśli jest prawda obiektywna, to wtedy jest miłość, wolność i solidarność – podkreślił proboszcz katedry.

– Mylimy wolność z samowolą, ze zniewoleniem. Ważne jest, by stanąć po stronie prawdy obiektywnej, nie tego, co pomyśle, ale tego, co jest. Tego rozeznania nam potrzeba. Jak będziemy znali prawdę, będziemy znali miłość, wolność, solidarność. Okazujemy wrażliwość naszego serca na drugiego człowieka – apelował ksiądz.

APEL

Porozmawiaj z seniorem

Uwaga, seniorzy! Przestępcy wciąż dokonują oszustw metodą „na wnuczkę” czy „na policjanta”. Schemat oszustwa za każdym razem jest bardzo podobny. Do seniora dzwoni osoba podająca się za funkcjonariusza policji. Twierdzi, że rozpracowuje szajkę oszustów pracujących w bankach lub grupę hakerów włamujących się na konta. Oszuści, aby upewnić swojego rozmówcę, że rozmawia z policjantem, proszą, by wybrać w telefonie numer 112, pod którym można potwierdzić dane rzekomego munduro-

wego. Jeśli jednak ofiara wybierze podczas rozmowy numer alarmowy, wtedy wcale nie połączy się z policją, tylko nadal będzie kontynuować rozmowę z oszustem, który w tym czasie przekazuje słuchawkę drugiemu przestępcy, podszywającemu się pod oficera dyżurnego. Praktycznie każdy z nas ma w swoim otoczeniu jakiegoś seniora. Porozmawiajmy z nim o metodach działania oszustów. Może to być dziadek lub babcia, starszy sąsiad mieszkający w naszej okolicy. Kilka słów przestrogi przed oszustami może pomóc ochronić ich przed utratą oszczędności.

(jw, KMP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



OTRZYMALI BLISKO 9 MLN ZŁ

CZARNY BÓR \ Gmina otrzymała wsparcie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. 8.845 mln zł to środki, które pozwolą na realizację kluczowych inwestycji. Będzie to m.in. budowa ciągu pieszo-rowerowego i zintegrowanie go z systemem transportu zbiorowego. Projekt pozwoli na połączenie Centrum Czarnego Boru, obiektów sportowych i rekreacyjnych z systemem komunikacji zbiorowej.

fot. mat. pras./d

SZLACHETNA PACZKA 2020

Weekend Cudów

1417 paczek podczas Weekendu Cudów dotarło do potrzebujących pomocy dolnośląskich rodzin. 12 i 13 grudnia wolontariusze Szlachetnej Paczki, mimo panującej pandemii koronawirusa, pośredniczyli w przekazaniu świątecznych prezentów.

Janusz Gajdamowicz

Lzy szczęścia i wielka radość towarzyszyły tegorocznej akcji – mówi nam Katarzyna Wasek, koordynator Szlachetnej Paczki na Dolnym Śląsku. – Z pewnością ta akcja przebiegała inaczej niż poprzednie. Ze względu na pandemię zmniejszyliśmy kontakt darczyńców z obdarowanymi, aby ograniczyć liczbę osób przebywających u rodzin. Po wniesieniu paczek pozostawał tam tylko wolontariusz, który przekazywał prezenty, rozmawiał i dopełniał niezbędnych formalności. Zmieniła się też liczba paczek, bo w ub.r. pomoc dotarła do ok. 1250 rodzin, a w tym roku było ich już 1417. To był trudny rok, ale udało nam się znowu wszystko sfinalizować.

Ogromnie nas to cieszy – dodała Katarzyna Wasek.

„Weekend Cudów to wyjątkowy moment, podczas którego ponad pół miliona osób w Polsce angażuje się w działania Szlachetnej Paczki, a mądra pomoc – organizowana od tygodni przez darczyńców – trafia do ponad 14 tys. najbardziej potrzebujących rodzin. Ten wyjątkowy weekend jest tylko jedną z okazji do spotkań, po dwóch dniach pełnych wzruszeń i szczęścia wolontariusze programu wracają do potrzebujących i nadal z nimi pracują. Zdarza się, że często potrzebują oni nie tylko materialnego wsparcia” – piszą organizatorzy akcji.

– Wydarzył nam się w tym roku pewien cud – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Katarzyna Wasek. – Jeszcze

\\ „Weekend Cudów to wyjątkowy moment, podczas którego ponad pół miliona osób w Polsce angażuje się w działania Szlachetnej Paczki, a pomoc trafia do ponad 14 tys. najbardziej potrzebujących rodzin” – piszą organizatorzy akcji \\

w czwartek mieliśmy w bazie ok. 160 rodzin, które potrzebowały pomocy, a w piątek ok. południa wszystkie miały już swoich darczyńców. Wydawało mi się to niemożliwe, a jednak się udało. To wielka radość z jednej strony, ale też nasz ukłon i podziękowania dla tych, którzy włączyli się do tej akcji. Grupy znajomych i przyjaciół, całe rodziny, drużyny sportowe, wiele firm oraz przedsiębiorstw wspierają nas od wielu lat – bez nich nie byłoby tego wszystkiego – dodaje dolnośląska koordynator Szlachetnej Paczki.

W świątecznych paczkach, które trafiły do potrzebujących rodzin, znalazły się przede wszystkim żywność oraz środki czystości. To znacząco odciąża domowy budżet. Zdarza się też inne prezenty, takie



jak pralka, kuchenka, lodówka czy nawet łóżko rehabilitacyjne. Ten rok przyniósł jeszcze inne potrzeby – ze względu na pandemię i naukę zdalną do dzieci trafiły tablety i laptopy. Dzięki temu będą miały one stały dostęp do internetowej

TEATR



Happening Capitolu

Siedzącego beczynnie artystę będzie można codziennie wieczorem zobaczyć w witrynie wrocławskiego Teatru Muzycznego Capitol. To happening wrocławskiego teatru będący odpowiedzią na zamknięte dla publiczności instytucje kultury.

Happening „Teatr nie działa” jest prezentowany codziennie od godz. 19 do 20.30 do 23 grudnia. W witrynie Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu przechodnie zobaczą beczynnie siedzącego artystę. – Dziś galerie handlowe wypełnione są klientami, w wielkich przeszklonych witrynach możemy zobaczyć, co mają nam do zaoferowania. Kościoły gromadzą wiernych, przeżywających

adwent – czas oczekiwania. W wielkim, przeszklonym oknie teatru beczynny artysta również oczekuje, ponieważ teatr nie działa – powiedział dyrektor wrocławskiego Capitolu i autor happeningu Konrad Imiela. W pierwszym tygodniu happeningu w witrynie teatru zasiadą Cezary Studniak, Helena Sujeczka, Klaudia Waszak i Łukasz Wójcik.

..... (jw. PAP)

SMOGOWE PŁUCA

Podsumowanie akcji

Po dwóch tygodniach stacjonowania w Jeleniej Górze, a następnie dwóch kolejnych w Wałbrzychu makieta ludzkich płuc przetransportowana została do Wrocławia. To zakończenie akcji edukacyjno-informacyjnej realizowanej w ramach kampanii „Czyste zasady”.

Celem kampanii było pokazanie, jaki jest wpływ zanieczyszczeń powietrza na nasz organizm. – Dzięki instalacji mobilnych płuc mogliśmy na własne oczy zobaczyć, jakim powietrzem oddychamy na co dzień. Jako samorząd województwa podejmujemy działania, które w efekcie mają poprawić jakość powietrza w regionie. Niestety wciąż, zwłaszcza w okresach grzewczych, zmagamy się ze smogiem. To szczególnie niebezpieczne teraz, w okresie epidemii, ponieważ opinie ekspertów wskazują, że zła jakość powietrza sprzyja rozprzestrzenianiu się koronawirusa – wyjaśnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Dwumetrowa instalacja, która w połowie listopada ustawiona była w centrum Jeleniej Góry, a na przełomie listopada i grudnia w centrum Wałbrzycha, to specjalny model ludzkich płuc. Makieta wykonano



Makieta wykonano z przepuszczalnego materiału, który poprzez filtrowanie powietrza imituje oddech człowieka | fot. mat. pras./d

z przepuszczalnego materiału, który poprzez filtrowanie powietrza imituje oddech człowieka. Dzięki eksperymentowi możliwe było zaobserwowanie realnego poziomu zanieczyszczenia powietrza, którym oddychamy.

– Pomimo stosunkowo dobrej sytuacji smogowej, wywołanej korzystną pogodą, makieta płuc w ciągu dwutygodniowego pobytu w Wałbrzychu na pl. Ma-

gistrackim znacznie zszarzały. Podobnie jak wcześniej w Jeleniej Górze odczyty z naszego pyłomierza wykazywały, że w gęstej zabudowie poziom smogu był wyższy zwykle nawet dwukrotnie niż w oficjalnym punkcie pomiarowym – komentuje Krzysztof Smolnicki z Dolnośląskiego Alarmu Smogowego.

..... (jw. UMD)



URNA DLA MIESZKAŃCÓW

BOGUSZÓW-GORCE \ W związku ze stanem pandemii i ograniczonym dostępem do budynków instytucji publicznych, p.o. burmistrz Krzysztof Kumorek oddał do użytku urnę na miejskim Rynku, która ma usprawnić komunikację z mieszkańcami.

fot. mat. pras./d



ŚREDZCY POLICJANCY ODDALI KREW

POMOC \ Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Środzie Śląskiej włączyli się w ogólnopolską zbiórkę krwi pod hasłem „Nasza krew – nasza ojczyzna”. Oddanie krwi jest przejawem solidarności i może uratować komuś życie.

fot. Policja/d



W świątecznych paczkach, które trafiły do potrzebujących rodzin, znalazły się przede wszystkim żywność oraz środki czystości

| fot. mat. pras./d

sieci i odbywających się w ten sposób lekcji.

Szlachetna Paczka działa przez cały rok. Jej organizatorzy zachęcają do włączenia się w kolejne akcje. Oka-

zuje się, że dla wielu rodzin potrzebne jest dodatkowe wsparcie: prawne, medyczne i rehabilitacyjne czy pomoc w walce z samotnością. Odpowiedzią na to są dodatko-

we formy wsparcia, czyli tzw. paczki specjalistyczne – Paczka Prawników, Paczka Medyków, a także specjalny telefon wsparcia dla seniorów Dobrze Słowa.

TRANSPORT

MPK wyremontuje tory

Wrocławskie MPK wyremontuje tory tramwajowe wzdłuż ul. Złotoryjskiej obok Dolmedu. To miejsce, które w sieci komunikacji miejskiej zyskuje bardzo duże znaczenie, bo będzie łącznikiem między ul. Legnicką a trasą autobusowo-tramwajową do Nowego Dworu.

Właśnie ogłoszono przetarg na prace, które planowo mają ruszyć w lutym. Roboty są skoordynowane z budową TAT, nadzorowaną przez inną miejską spółkę Wrocławskie Inwestycje. MPK do przeprowadzenia swoich prac wykorzysta moment, w którym tramwaje – z uwagi na prace trwające na ul. Robotniczej – i tak nie mogą kursować wzdłuż bloków przy ul. Złotoryjskiej.

– Tramwaje po remoncie będą się tam poruszać zielonym torowiskiem – podkreśla prezes MPK Krzysztof Balawejder. – Mieszkańcy na pewno je doceniają, bo oznacza to mniejszy hałas generowany przez tramwaje. Nawierzchnia betonowa pojawi się tylko na wysokości przystanków.

Koniec prac na Złotoryjskiej ma się zbiec w czasie z otwarciem fragmentu TAT z placu Orłąt Lwowskich do Wrocławskiego Parku Przemysłowego. Przewoźnik zacznie prace tam,



Prace remontowe bardzo często prowadzone są wieczorem

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

gdzie swoje roboty kończą robotnicy pracujący przy TAT – czyli tuż za skrzyżowaniem torów z ul. Strzegomską. Ono także będzie wyremontowane.

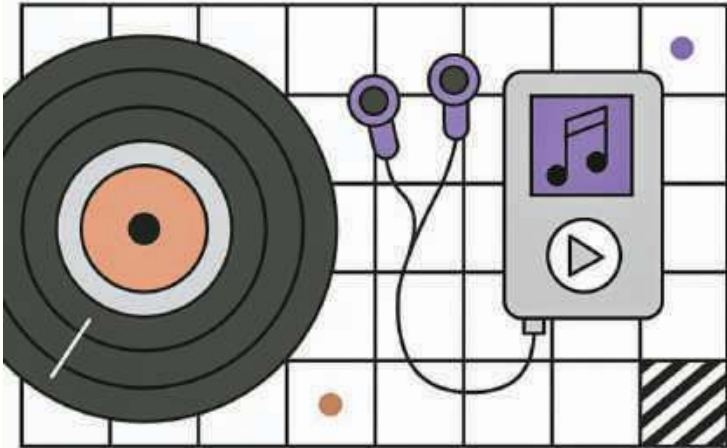
Zakres planowanych robót kończy się na rozjeździe przy przystanku Dolmed.

.....
(jw. MPK)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Dogrywki: DUIT



fot. <No data from link> / <No data from link>

Ostatnim w tym roku gościem Dogrywki będzie Piotr Krygier, lepiej znany pod pseudonimem DUIT! Spotkanie z producentem odbędzie się dziś w Barbarze. Odpowiada on za produkcję muzyczną utworów topowych polskich raperów, ale współpracował także m.in. z Hanią Rani, Dawidem Podsiadłą oraz Beata Kozidrak. Czy czas pandemii zmienił jego postrzeganie muzyki? Czy współpraca z najpopularniejszymi muzykami w Polsce jest bardziej wymagająca? Czy

każdy utwór to osobna historia tworzona pod konkretnego artystę, czy może w szufladzie leżą szkice, z których się korzysta? Te i inne pytania pojawią się podczas Dogrywek już dziś o godz. 18. Piotr „DUIT” Krygier jest trzykrotnym zdobywcą nagrody KTR za muzykę do krótkich form filmowych i reklamowych (2014, 2019, 2020). Większą popularność przyniósł mu udział w wydawnictwie „Niewidzialna nerka”, ale prawdziwy rozgłos dał mu utwór „Halayo”.

AKCJE

Choinkowy Las na Stadionie Wrocław



Po raz trzeci w stolicy Dolnego Śląska na Stadionie Wrocław powstał Choinkowy Las – największe stoisko z choinkami w mieście o powierzchni 1200 mkw., które wspiera dzieci z fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”. Wybór choinki może być prosty i przyjemny. Stoisko jest czynne do 23 grudnia w godz. 9–21. Każda z kilkuset choinek jest rozpakowana z siatki i umieszczona w stojaku. Odwiedzający mogą obejść oraz ocenić choinkę ze wszystkich stron, co ułatwia zakup wymarzonego drzewka. Sposób prezentacji, różnorodność drzew

i niepowtarzalny zapach powodują, że goście Choinkowego Lasu czują się jak podczas leśnego spaceru. W choinkowym lesie znajdziemy: jodłę kaukaską, świerka srebrnego oraz świerka pospolitego. Wszystkie rodzaje choinek będą zarówno cięte, jak i doniczkowe o wysokości od 40 cm do 6 m. 10 zł z każdej sprzedanej choinki zostanie przekazane na rzecz dzieci chorych na raka z Kliniki „Przylądek Nadziei”. W ub.r. udało się zebrać 12 490 zł, a właściciele stoiska liczą, że z pomocą klientów w 2020 r. wynik ten będzie jeszcze lepszy.



DWIE WROCŁAWIANKI NA PODIUM

TENIS STOŁOWY \ Rozegrany w Gdańsku turniej z udziałem krajowej czołówki w tenisie stołowym kobiet zakończył się wygraną Natalii Partyki. Dwie kolejne lokaty zajęły siostry bliźniaczki z AZS UE Wrocław Anna i Katarzyna Węgrzyn. W ćwierćfinale odpadła kolejna z zawodniczek wrocławskiego klubu – Natalia Bajor.

fot. Pixabay/d

KOSZYKÓWKA



W ostatnim fragmencie straciliśmy koncentrację i pozwoliliśmy Astorii zdobyć zbyt dużo punktów – mówił Oliver Vidin, trener WKS

Kyle Gibson i Aleksander Dziewa utrzymywali przewagę WKS Śląska w trzeciej kwarcie | fot. Wks-slask.eu/d

Wrocławianie nie utrzymali prowadzenia

W 16. kolejce Energa Basket Ligi WKS Śląsk Wrocław przegrał w hali Arena z Enea Astorią Bydgoszcz 83:91. Zespół prowadzony przez Olivera Vidina przez większość meczu prowadził, ale gospodarze zagraли fantastycznie w końcówce i ostatecznie przechyliili szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Bartłomiej Górski

W składzie Astorii był Paulius Dambrauskas, który po przerwie wrócił do gry i od początku był bardzo aktywny – dzięki niemu bydgoszczanie prowadzili 11:7. Śląsk szybko odrobił straty, a później świetnie radził sobie wchodzący z ławki Aleksander Dziewa. Mecz był dzięki temu zdecydowanie bardziej wyrównany, debiut zanotował nawet Adrian Bogucki, ale to WKS Śląsk po 10 minutach prowadził 21:20.

Corey Sanders i Łukasz Frąckiewicz doprowadzali do remisu zaraz na początku drugiej kwarty. Obie drużyny nie były już tak skuteczne, ale swoje robił

Elijah Stewart, dzięki któremu to wrocławianie utrzymywali minimalną przewagę. Indywidualna akcja Strahinji Jovanovicia sprawiła, że ekipa trenera Olivera Vidina prowadziła po pierwszej połowie 41:34.

Kyle Gibson i Aleksander Dziewa utrzymywali przewagę WKS Śląska w trzeciej kwarcie, ale dobre akcje mieli też Dambrauskas i Sanders. Swoje robił również Tomislav Gabrić, chociaż następnymi akcjami odpowiadał Dziewa. Kolejne manewry podkoszowe tego zawodnika (11 pkt w tej kwarcie) sprawiły, że po 30 minutach nadal na prowadzeniu byli przyjezdni (61:55).

Na początku kolejnej części spotkania po trójce Michała Aleksandrowicza Enea Astoria przegrywała tylko punktem, a kolejny rzut Jakuba Nizioła dał tej ekipie przewagę. Mecz zdecydowanie się wyrównał, ale później po trudnej trójce Gabrić ekipa trenera Artura Gronka prowadziła już pięcioma punktami. Piąty bieg włączył też Sanders, ważne akcje kończył Dambrauskas. Wrocławianie nie byli już w stanie nawiązać rywalizacji i to drużyna z Bydgoszczy zwyciężyła 91:83.

– Przede wszystkim gratulujemy zwycięstwa rywalom. Jeżeli chodzi o naszą grę, to byliśmy obecni na boisku tylko przez 35 minut, bo w ostatnim fragmencie straciliśmy koncentrację i pozwoliliśmy Astorii zdobyć zbyt dużo punktów. Graliśmy dobrze przez 35 minut, Astoria zagrała świetnie przez 12 i wygrała mecz – mówił Oliver Vidin, trener WKS.

SANECZKARSTWO

Trzecie miejsce Polski

Klaudia Domaradzka (Karkonosze Jelenia Góra), Mateusz Sochowicz oraz duet Wojciecha Chmielewskiego (Karkonosze Jelenia Góra) i Jakuba Kowalewskiego (Śnieżka Karpacz) zajęli trzecie miejsce w rywalizacji sztafet w niemieckim Oberhofie. To pierwsze podium polskiej sztafety w historii występów w Pucharze Świata. Najlepsi byli Niemcy, którzy o 0,036 s wyprzedzili Austrię. Polacy stracili do triumfatorów 1,118 s. Tuż za podopiecznymi trenera Marka Skowrońskiego znalazły się ekipy Włoch i Łotwy. To historyczny wynik, bo jest to pierwsze miejsce w czołowej trójce polskiej sztafety w historii występów w Pucharze Świata.

BIATLON

Kamila Żuk daleko

Kamila Żuk bieg pościgowy rozpoczęła bardzo dobrze, na pierwszym strzelaniu była bezbłędna i przesunęła się z 49. na 35. miejsce. Miała więc szanse na pucharowe punkty. W drugim strzelaniu zaliczyła jedno pudło, w trzecim aż dwa, a w ostatnim jeszcze jedno. Sam bieg zakończyła jako 27., ale w strzelaniu była dopiero 58. W sumie dało jej to 45. miejsce.

SIATKÓWKA



Kończą rundę

Już tylko tydzień pozostał II-ligowej dziesiątce z grupy IV do zakończenia tegorocznej części rundy zasadniczej oraz udania się na trzytygodniową – w większości przypadków – przerwę świąteczno-noworoczną.

Druga rewanżowa oraz przedostatnia zaplanowana na kończący się rok kolejka ligowa przyniosła pierwszą wygraną akademików z Zielonej Góry. AZS na własnym parkiecie po pięciosetowej walce pokonał MUKS 3:2. Po maksymalnej liczbie setów zakończyło się również spotkanie w Nowej Soli. Astra prowadziła już 2:0, jednak ostatecznie uległa liderowi Chrobremu 2:3. Kolejną wyjazdową porażkę zaliczył Chełmiec, przegrywając w Oławie z Olavią 1:3. Wyniki 3:0 zakończyły się mecze Bielawianki z Ikarem oraz Sobieskiego z Volley. Grudzień jak na razie nie układa się po myśli wałbrzyskich siatkarzy. Po zeszłotygodniowym domowym starciu z liderem i oddaniu kompletu punktów tym razem o wygraną miało być łatwiej. Przynajmniej tak można było założyć, patrząc czy to na pierwszy z oławianych meczów, czy też wcześniejsze spotkania z oławianami. Tak się jednak nie stało, a Olavia dość szybko postanowiła zaskoczyć naszych siatkarzy. Do końca roku wałbrzyżanom pozostało już tylko jedno spotkanie – w weekend w hali dawnego OŚiR podejmą Astrę Nową Sól.

fot. Chełmiec-walbrzych.pl/d

(bg)

Wtorek
15/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

KOLEJ MODERNIZACJA



Otwock–Pilawa dwutorowo

W przyszłym roku, po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, pociągi pojadą tu z prędkością do 160 km/h | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Pociągi jeżdżą już po dwóch torach z Otwocka do Pilawy. Wzrośnie liczba pociągów na linii Warszawa–Lublin. Przyspieszą pociągi regionalne. Trasę Otwock–Pilawa pokonają w mniej niż pół godziny, gdyż nie będzie oczekiwań na mijance w Celestynowie.

Jarosław Molga

Linia kolejowa Warszawa–Lublin od niedzieli 13 grudnia jest na całej długości dwutorowa. Znacznie zwiększają się dzięki temu możliwości podróży w ruchu regionalnym i dalekobieżnym. – Konsekwentnie tworzymy coraz lepsze warunki podróży koleją z Mazowsza na Lubelszczyznę. Zbudowanie drugiego toru między Otwockiem a Pilawą znacząco zwiększa możliwości kursowania pociągów regionalnych i dalekobieżnych – mówi Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Na odcinek z Otwocka do Pilawy wróciło 11 składów dalekobieżnych. Przyspieszą pociągi regionalne. Trasę Otwock–Pilawa pokonają w mniej niż pół godziny. Nie będzie już potrzebne oczekiwanie składów na tzw. mijance w Celestynowie. Modernizacja linii to nie tylko tory. Pasażerowie skorzysta-

ją z nowych peronów. Poprawi się komfort dostępu do pociągów na siedmiu przystankach: Śródborów, Stara Wieś, Pogorzel Warszawska, Zabieźki, Chrosna, Kołbiel, Augustówka. Na peronach są ławki i wiaty oraz nowe oświetlenie i oznakowanie. Osoby o ograniczonej możliwości poruszania się mogą korzystać z pochylni. W Otwocku oraz Celestynowie są nowe przejścia podziemne wyposażone w windy.

W ramach modernizacji powstał nowy wiadukt kolejowy w Otwocku nad ul. Żeromskiego/Filipowicza i zmieniony został układ drogowy. Wzrósł poziom bezpieczeństwa na torach linii Warszawa–Lublin. Mieszkańcy Otwocka zyskali sprawniejszą komunikację w mieście. Pod wiaduktem jest szybszy i bezpieczniejszy dojazd m.in. do Józefowa i Warszawy.

Dwutorowy już odcinek między Otwockiem a Pilawą ma

25 km. Na stacjach Otwock, Celestynów i Pilawa zamontowano 93 rozjazdy. Rozwieszona jest nowa sieć trakcyjna. Zbudowano i zmodernizowano 26 obiektów inżynierskich, m.in. mosty i wiadukty.

– Modernizacja linii Warszawa–Lublin pokazuje, że kolej łączy Polskę w obszarze aglomeracji, regionu i kraju. Zwiększa się poziom bezpieczeństwa w komunikacji kolejowej i drogowej. Krajowy Program Kolejowy pozwala budować kolej bardziej bezpieczną, komfortową i punktualną – powiedział Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

To jeszcze nie koniec prac na tym odcinku. W przyszłym roku, po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, pociągi pojadą tu z prędkością do 160 km/h. Modernizacja linii kolejowej z Warszawy do Lublina ma wartość ponad 3,5 mld zł i jest współfinansowany przez UE.

PO NIEDZIELNYCH PROTESTACH

Zatrzymania i mandaty

Rzecznik KSP nadkom. Sylwester Marczak przekazał, że w trakcie niedzielnego protestu wylegitymowano 212 osób oraz sporządzono 106 notatek do sanepidu. Wobec 60 osób skierowano wnioski o ukaranie do sądu, mandatami ukarano sześciu protestujących, a trzy osoby zatrzymano. Ponadto podczas protestów doszło do uszkodzenia policyjnego radiowozu. Marczak podkreślał, że zgromadzenia przebiegły bezpiecznie dlatego, że policja działała szybko i zdecydowanie. Powiedział też, że były one nielegalne. – Oczywiście zgadzamy się ze wszystkimi osobami, które wskazują, że mamy do czynienia z prawem konstytucyjnym do

protestów, że każdy ma prawo brać udział w zgromadzeniach, ale pamiętajmy, że konstytucja wskazuje na obowiązki związane z przestrzeganiem prawa – mówi rzecznik KSP. Niedzielna demonstracja środowisk związanych ze Strajkiem Kobiet oraz Strajkiem Przedsiębiorców rozpoczęła się w południe w pobliżu ronda Dmowskiego. Demonstranci wyruszyli w kierunku Żoliborza, gdzie mieszka prezes PiS Jarosław Kaczyński. W okolicach ul. Świętokrzyskiej manifestację zatrzymała policja, protestujący omijali jednak blokadę bocznymi ulicami. Tłum dotarł na Żoliborz po godz. 14. Ok. godz. 15 manifestację zakończono. Część uczestników przeszła jednak na pikietę solidarnościową przed Komendę Stołeczną Policji.

.....
(oprac. jm)



foto: Marcin Pęga/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ W poniedziałek potwierdzono 715 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 12 osób. Spośród 12 przypadków śmiertelnych cztery dotyczyły śmierci w wyniku COVID-19. Osiem zgonów to wynik chorób współistniejących. Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,32.

foto: Pixabay/d

Z AKT KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI

Płacz po „amerykańskim żołnierzu”

Kilkadziesiąt tysięcy złotych straciła 63-lątka z Grójca, która nawiązała znajomość z „amerykańskim żołnierzem”. To nie pierwszy taki przypadek na Mazowszu. Oszustwo „na amerykańskiego żołnierza” stało się ostatnio popularną metodą przestępców. To jedna z odmian oszustw matrymonialnych, w których najważniejsze jest zdobycie zaufania i uczuć ofiary. – Pamiętajmy, że tylko nasza ostrożność, czujność i dystans do przekazywanych informacji spowodują, że nie staniemy się kolejną ofiarą oszustwa! – przypomina policja.

Oszust wyszukuje w internecie samotne osoby, po czym nawiązuje z nimi kontakt. Posługując się zdjęciami z sieci, przedstawia się jako amerykański żołnierz, który jest poza granicami swojego kraju. Przez regularny kontakt i przedstawienie fałszywych historii z życia zdobywa zaufanie ofiary, a następnie prosi o pomoc finansową na zakup biletu lotniczego do Polski lub bardzo drogie leczenie. Gdy ofiara oszustwa prześle pieniądze na konto przestępcy, zostaje bez ukochanego i bez pieniędzy.

Taka sytuacja miała ostatnio miejsce w powiecie grójeckim. 63-lątka za pośrednictwem jednego z komunikatorów społecznościowych poznała mężczyznę, który podawał się za amerykańskiego żołnierza i jednocześnie lekarza, pełniącego misję w Afganistanie z ramienia Czerwonego Krzyża. Przez pe-

63-lątka za pośrednictwem jednego z komunikatorów społecznościowych poznała mężczyznę, który podawał się za amerykańskiego żołnierza i jednocześnie lekarza pełniącego misję w Afganistanie z ramienia Czerwonego Krzyża

wien czas prowadzili korespondencję. Oszust pisał po polsku. Mężczyzna prosił kobietę o pomoc. Hall, bo tak się przedstawiał żołnierz, chciał zakończyć służbę wojskową, przyjechać do Polski i spędzić resztę życia w Grójcu. W międzyczasie miał nadać do niej paczkę. Kobieta zgodziła się pomóc rozmówcy i przelewała euro na niemieckie konta. Z kobietą korespondował również dowódca rzekomego żołnierza. Pieniądze w kwotach 1500 i 5000 euro były przeznaczone na przyjazd innego leka-

rza, który miałby zmienić Halla podczas misji. Kolejne wysokie kwoty pieniędzy były niezbędne do odebrania paczki, która trafiła do Niemiec. „Amerykański żołnierz” cały czas błagał kobietę o pomoc. 63-lątka wykonała kilka przelewów. W wyniku oszustwa straciła ponad 50 tys. zł.

Podobna historia miała miejsce w lipcu ub.r., także w Grójcu. Wtedy to 35-letnia kobieta poznała w internecie mężczyznę, który też podawał się za amerykańskiego żołnierza kończącego służbę w Iraku. Tłumaczył ko-

biecie, że żołdu, który otrzymał na koniec służby, nie może przewieźć do kraju, ale może pieniądze wysłać w paczce. Kobieta miała mu pomóc pokryć koszty przesyłki, które miały wynieść kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kobieta poznała sprawcę na portalu społecznościowym. Przez kilka miesięcy korespondowali za pomocą komunikatora internetowego. Wreszcie 35-lątka nieświadoma podstępów przelewała kilkadziesiąt tysięcy złotych. Policjanci ustalili, że za oszustwem kryła się wtedy 23-letnia obywatelka Zimbabw studiująca w Białymstoku.

W każdym przypadku, gdy ktoś próbuje uzyskać od nas pieniądze, trzeba wykazać się dużą ostrożnością. Najlepiej nie ulegać chwilowemu zauroczeniu, presji czasu i nie przekazywać pieniędzy nieznanym osobom – podkreślają policjanci.

(mat. Pras. KWP w Radomiu)



Oszust cały czas błagał kobietę o pomoc. 63-lątka wykonała kilka przelewów. W sumie straciła ponad 50 tys. zł.

Policjanci ustalili, że za oszustwem w lipcu ub.r. kryła się 23-letnia obywatelka Zimbabw studiująca w Białymstoku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie

160 TYS ŁAPÓWKI

**CBA ** Przedsiębiorca wraz z radnym powiatu sierpeckiego obiecali jednemu z urzędników w Przasnyszu 160 tys. zł w zamian za korzystny wynik przetargu na dostawę fotowoltaiki. Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA zaraz po złożeniu korupcyjnej propozycji.

fot. CBA/d



WCIAŻ ŚLISKO

**POGODA ** Na Mazowszu nadal panują trudne warunki na drogach. Wczoraj IMiGW wydał ostrzeżenie przed marznącymi opadami powodującymi gołoleź. Alert obowiązuje dziś do godz. 9. Ślisko może być też wieczorem i jutro rano.

fot. Pixabay/d



... się 23-letnia obywatelka Zimbabwe studiująca w Białymstoku | fot. Pixabay/d

RADOM

Testy w karetkach

Testy na obecność koronawirusa będą wykonywane w karetkach, a nie na SOR-ach, jak dotychczas. Ma to skrócić czas przyjmowania pacjentów do radomskich szpitali. Przypomnijmy, że wyjaśnień od dyrekcji szpitala na Józefowie zażądał wojewoda po incydencie w ostatni czwartek.

Szpital radomski i mazowiecki wypracowały procedurę, która ma rozwiązać problem wielogodzinnych kolejek karetek w Radomiu. Testy antygenowe na obecność koronawirusa będą wykonywane w karetce. – To znacznie skróci czas przyjęcia na odpowiedni oddział – informował Radio Dla Ciebie wiceprezydent Radomia Jerzy Zawodnik. – Jeżeli wynik badania antygenowego będzie dodatni, pacjent będzie przywożony do szpitala na Tochtermana, jeżeli będzie to wynik ujemny, pacjent będzie trafiał na Józefów. Wówczas karetki nie będą już czekały na wynik testu przed SOR-em na Józefowie, a pacjent od razu będzie trafiał na oddział szpitalny. Mamy nadzieję, że to rozładuje kolejki – tłumaczył Zawodnik.

Przypomnijmy, że w ostatni czwartek przed szpitalem na Józefowie ustawiały się wielogodzinne kolejki karetek z pacjentami. Wojewoda mazowiecki zapowiedział kontrolę i zażądał wyjaśnień od dyrekcji szpitala. „Wojewoda mazowiecki oczekuje od kierownictwa placówki Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie pilnego raportu wyjaśniającego przyczyny, które spowodowały 10 grudnia br. zator karetek pod szpitalem. Niezależnie od tego urząd wojewódzki prowadzi dokładną analizę działania zespołów ratownictwa tego dnia – na podstawie m.in. raportu lekarza koordynatora ratownictwa medycznego” – informował w komunikacie wojewoda.

Jak podał wojewoda, „z przeprowadzonej wstępnej analizy wydziału zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie wynika, że wydłużony czas oczekiwania zespołów ratownictwa medycznego przed szpitalem na Józefowie, który spowodował w czwartek

10 grudnia br. kolejkę karetek przed SOR, to incydent, który mógł wynikać z nieprawidłowej organizacji pracy na oddziale ratunkowym szpitala, m.in. długiego czasu oczekiwania na wynik testu antygenowego w kierunku SARS-CoV-2. Mazowiecki Urząd Wojewódzki po otrzymaniu wyjaśnień od prezesa szpitala dokona pogłębionej analizy sytuacji w celu jej wyjaśnienia i zapobiegnięcia podobnym incydentom w przyszłości”.

Ponadto Mazowiecki Urząd Wojewódzki informuje, że obecnie sytuacja w Radomiu uległa poprawie. „Wojewoda mazowiecki oczekuje niezwłocznego wprowadzenia pilnej zmiany organizacyjnej w celu sprawniejszego przekazywania pacjentów przez ZRM i uniknięcia w przyszłości powyższej sytuacji” – podkreśla wojewoda w komunikacie. Mazowiecki urząd wojewódzki od początku pandemii na bieżąco monitoruje sytuację w szpitalnych oddziałach ratunkowych oraz czas pracy zespołów ratownictwa medycznego od momentu przyjęcia zgłoszenia do momentu przekazania pacjenta do szpitala. Oddział ratownictwa medycznego MUW analizuje czas oczekiwania zespołów ratownictwa medycznego, które przekazują pacjentów do szpitalnego oddziału ratunkowego lub izby przyjęć. Na bieżąco wyjaśniane są również sytuacje, w których przekazanie pacjenta budziło wątpliwości.

W związku z nieprawidłowymi praktykami stosowanymi przez szpitale opracowane zostały zalecenia dla szpitalnych oddziałów ratunkowych oraz izb przyjęć dotyczące postępowania z pacjentami ze stwierdzonym zakażeniem lub podejrzeniem SARS-CoV-2.

..... (oprac. jm)

AKCJA WOT

Łączą na święta

Żołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w okresie przedświątecznym, od 21 do 24 grudnia br., zorganizują wideopłączenia pomiędzy osobami starszymi przebywającymi w szpitalach i placówkach opiekuńczych oraz kombatantami a ich rodzinami i bliskimi.

Projekt „Łączymy na święta” odpowiada na potrzeby seniorów, którzy z powodu choroby lub izolacji mają ograniczony kontakt z rodziną i bliskimi. Wsparciem wojska w ramach tego projektu zostaną objęte osoby starsze, które przebywają w szpitalach, w tym na oddziałach covidowych i onkologicznych oraz w domach pomocy społecznej, a także kombatanci. Dzięki wsparciu żołnierzy będą oni mogli spotkać się z najbliższymi poprzez wideopłączenia.

Oferta wsparcia jest skierowana bezpośrednio do seniorów, ale też szpitali, w tym tych z oddziałami covidowymi oraz onkologicznymi i placówek opiekuńczych. Żołnierze WOT będą się kontaktować z tymi placówkami w celu ustalenia ich potrzeb. O wsparcie w ramach akcji „Łączymy

na święta” można poprosić osobiście poprzez kontakt z infolinią (800 100 115) lub prze-

|| O wsparcie w ramach akcji „Łączymy na święta” można poprosić osobiście poprzez kontakt z infolinią (800 100 115) lub przesłanie wiadomości na adres: pomocwot@mon.gov.pl ||

ślanie wiadomości na adres: pomocwot@mon.gov.pl.

Działania przeciwepidemiczne wiążą się z koniecznością

ścisłej izolacji części najciężiej chorych oraz osób szczególnie narażonych na zakażenie. Wiele z tych osób to osoby starsze, które nie dysponują kompetencjami i wyposażeniem umożliwiającym nawiązanie i utrzymanie kontaktu z rodziną. Taki kontakt jest szczególnie pożądanym, gdyż wzmacnia wolę walki z chorobą. Zapobiega poczuciu osamotnienia i wzmacnia psychicznie szczególnie w czasie świąt Bożego Narodzenia, które w naszej tradycji mają szczególnie rodzinny charakter. Tymczasem obecna sytuacja zmusza, zwłaszcza osoby narażone na zachorowanie, osoby ciężko chore, nierzadko osoby starsze, do ścisłej izolacji. „Gdy osoby te odizolowane są od rodziny, czy to ze względu na pobyt w szpitalu, czy też po prostu dlatego, że są zamknięte we własnym domu, samotność doskwiera im szczególnie dotkliwie. Jeszcze bardziej dotkliwie odczuwają samotność osoby, które czas jakiś temu straciły rodziny. Żołnierze 5 MBOT umożliwią takim właśnie osobom kontakt i możliwość zobaczenia bliskich, dzięki sieci internetowej” – czytamy w komunikacie WOT.

..... (oprac. jm)



MIODUSKI: MAMY DOSYĆ SZEROKĄ KADRĘ

CYTAT DNIA \ Na tę chwilę mamy dosyć szeroką kadrę, więc to kwestia tego, by sporo naszych zawodników wróciło do optymalnej formy po kontuzjach. Natomiast jest kilka pozycji, na które będziemy patrzyli zimą. Nie chcę wchodzić dzisiaj w szczegóły, ale będziemy starali się przygotować drużynę do lata i gry w pucharach – powiedział Dariusz Mioduski, prezes Legii.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Jamel Morris rzucił aż 31 pkt, ale to było zbyt mało, aby Legia przywiozła punkty z Radomia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Niespodziewana porażka Legii

W pierwszym meczu rundy rewanżowej sezonu zasadniczego Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa udali się do Radomia, by zmierzyć się z tamtejszym HydroTruckiem. Zieloni Kanonierzy niespodziewani ulegli niżej notowanym rywalom 70:71. – Walczyliśmy twardo, ale to nie był nasz najlepszy mecz – powiedział Jamel Morris.

Krzysztof Oliwa

Pierwsze trzy minuty meczu to kilka niecelnych prób z obu stron. Dopiero rzut Roberta Stumbrisa trafił do celu i tym samym przełamał złą passę obu zespołów. Radomianie postawili legionistom twarde warunki, walcząc o piłkę po obu stronach boiska, ale wynik ciągle był bliski remisu. Dwie udane akcje gospodarzy w samej końcówce pierwszej kwarty przesądziły o tym, że to HydroTruck wygrał tę część spotkania 15:11. Warszawianie szybko doprowadzili do remisu, ale nie potrafili zdominować sytuacji na boisku i dyktować swoich warunków gry. W szeregach Zielonych Kanonierów było sporo niedokładności, którą wykorzystywali koszykarze HydroTrucku. Na półmetku spotkania był remis 33:33, a liderem punktowym stołecznych był Jamel Morris z 12 oczkami na koncie.

Po przerwie radomianie zyskali kilkupunktową przewagę, która jednak w ciągu kilkunastu sekund została zniwelowana przez będącego w bardzo dobrej dyspozycji amerykańskiego rzucającego Legii. To właśnie Jamel Morris był motorem napędowym warszawian, ale ostatnie słowo

w trzeciej kwarcie meczu należało do gospodarzy, kiedy to zza łuku trafił Jabarie Hinds.

Wszystko wskazywało na to, że o losach meczu przesądzi zacięta końcówka spotkania. Tak właśnie było – na dwie minuty przed końcem spotkania Jakub Karolak wprowadził swój zespół na prowadzenie 70:69, ale wkrótce na linii rzutów wolnych nie pomylił się Jabarie Hinds. Warszawianie mieli szansę na zwycięski rzut, ale próba Jameła Morrisa z narożnika boiska trafiła w obręcz i to radomianie cieszyli się z cennego zwycięstwa z wiceliderem tabeli. Dla legionistów to dopiero czwarta porażka w sezonie.

– Walczyliśmy twardo, w ofensywie to nie był nasz najlepszy mecz. Rywale trafiali trudne rzuty, szczególnie Jabarie Hinds, ale to my mieliśmy ostatni rzut w tym meczu, dzięki któremu mogliśmy wygrać. Niestety nie trafiłem, mogliśmy wygrać ten mecz wcześniej, ale wiele rzeczy potoczyło się inaczej, niż zakładaliśmy. Przegraliśmy, musimy sobie porozmawiać o tym spotkaniu i dobrze przygotować się do kolejnego – powiedział po meczu Jamel Morris.

KOSZYKÓWKA



Dobra forma Michalaka

Michał Michalak, debiutujący w tym sezonie w niemieckiej lidze koszykarzy w zespole Syntainics MBC Weissenfels, ze średnią 20,4 pkt jest wiceliderem klasyfikacji strzelców po sześciu kolejkach rozgrywek.

Prowadzi Kanadyjczyk Trae Bell-Haynes (Merlins Crailsheim), który ma średnią 23 pkt, a trzeci jest mający za sobą występy w polskiej ekstraklasie w barwach Energii Czarnych Słupsk (sezon 2016/2017) Amerykanin David Kravish (Brose Bamberg), rzucający średnio 19,8 pkt. Rekord 27-letniego Michalaka w pięciu dotychczasowych meczach niemieckiej BBL to 29 pkt przeciwko Hamburg Towers (80:85) w piątej kolejce. W ostatniej natomiast zwyciężył w sobotę 23 pkt i poprowadził zespół do pierwszego zwycięstwa w sezonie – nad BC Goettingen (93:85) na wyjeździe. Mierzący 197 cm reprezentant Polski w minionym sezonie grał w barwach Legii Warszawa, którą zasilił już w trakcie rozgrywek, i zdobył tytuł króla strzelców ekstraklasy. W 17 meczach, w których wystąpił, zdobywał średnio 21,9 pkt. Drużyna z Weissenfels ma do rozegrania zaległy mecz pierwszej kolejki z JobStair Giessen 46ers na wyjeździe (wtorek, godz. 19). W tabeli prowadzą Bayern Monachium (6-0) i ratiopharm Ulm (5-0), którego zawodnikiem jest 18-letni Igor Miličić junior, syn znanego w Polsce trenera. Syntainics MBC (1-4) zajmuje 13. lokatę wśród 18 zespołów.

(krol)